Nr. 163. Wtorek, 21 Lipca 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r., właścicielowi dóbr ziemskich i członkowi galicyjskiego Towarzystwa rolniczego, Janowi Bertemilian-Breuerowi, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 29 kwietnia 1891 r. l. 6 029, udzieliło Wys. c. k. Ministerstwo handlu Salamonowi Herschtalowi, w Krakowie, wyłącznego przywileju na kolejowy sygnałowy przyrząd bezpieczeństwa, z prawem pierwszeństwa od dnia 6 maja 1890.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo morawskie zniosło rozporządzeniem z dnia 2 lipca b. r. l. 21.309 swe zarządzenia z dnia 10 sierpnia 1889 r. l. 28.725, ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 22 sierpnia 1889 r. l. 57.004 dotyczące zakazu wprowadzania zwierząt przeżuwających z Galicyi i Bukowiny do Morawy i zezwoliło na przywóz przeżuwaczów to jest: wołów, stadników, krów, jałownika, cieląt, owiec i kóz przy zachowaniu następujących przepisów:

1. Przywiezione zwierzęta mają być zaopatrzone w legalnie wydane pasporta, w których pochodzenie z miejscowości wolnych od zarazy i niepodejrzany stan zdrowia tychże ma być potwierdzony.

2. Przypęd przeżuwaczy pieszo z Galicyi i Bukowiny do Morawy jest bezwarunkowo zabroniony a wprowadzanie i dalszy ich transport na Morawie może się odbywać jedynie kolejami żelaznemi.

3. Wyładowanie tych zwierząt może się odbywać jedynie na stacyach kolejowych, położonych w pobliżu miejsca przeznaczenia, ustanowionych jako stacye do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów, w obecności weterynarza, przeznaczonego na oglądacza w tej stacyi.

Rozporządzenie c k. Namiestnictwa morawskiego z dnia 12 grudnia 1889 r. l. 44.711 wydane na podstawie reskryptu ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 r. Dz. u. p. nr. 188, ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 3 stycznia 1890 r. l. 88.495, tyczące się wprowadzania nierogacizny z Galicyi do Morawy, pozostaje nadal w swej mocy.

Przekroczenia powyższych zarządzeń będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 r. Dz. u. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. gen. dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 23 czerwca b. r. l. 5.291/II komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanej budowy niektórych uzupełniających budowli na stacyi Jasło, linii Grybów-Zagórz, odbędzie się w Jaśle dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 8 rano.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w magistracie w Jaśle przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Jaśle lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Wczorajszą depeszę z Paryża o odroczeniu do czasu nieoznaczonego dyskusyi nad interpelacyą boulanżysty, p. Laur'a, powitano z pewnością w całej Europie z zadowoleniem, gdyż odroczenie to znaczy tyle co zażegnanie prowokacyi. Koalicya kilku boulanżystów i kilkunastu najskrajniejszych doborowanych z lewicy, przy pomocy bonapartystów, usiłowała prowokować rząd do oświadczeń przeciw Niemcom. Okazyi do tego nastręczyło tej frakcyi kilka doniesień dziennikarskich, jakoby przy równem zresztą traktowaniu cudzoziemców przez władze niemieckie w Alzacyi i Lotaryngii, stwarzano Francuzom specyalnie większe trudności. P. Ribot, minister spraw zagranicznych, odznaczający się umiarkowaniem, był doskonale poinformowany o stanie poruszonej sprawy i mógł doniesieniom zaprzeczyć.

Ale w pierwszym dniu rozpraw, pod wrażeniem motywów interpelacyi, w której przedstawiono, jakoby honor Francyi doznał uszczerbku, zdawało się, że burza, a może i zatarg polityczny będą nieuniknione. — Frazesami bowiem o honorze i pozornemi wieściami o krzywdzie obywateli francuskich przy wizowaniu pasportów, dała się uwieść i część posłów konserwatywnych. Mimo więc protestów ministra spraw zagranicznych, Izba nie chciała odroczyć dyskusyi, lecz uchwaliła przeprowadzić nad nią obrady w piątek.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

VI.

Jezupol 12 lipca 1891.

Tołstoj przytacza jako trzecie przykazanie Chrystusowe słowa: „Nie będziecie wcale przysięgali“, i na nich opiera jedno ze swoich najbardziej charakterystycznych twierdzeń. Nie zważa na to, że Chrystus mówił: Powiedziano wam, abyście nie brali imienia Pańskiego na daremno; a ja wam powiadam, nie będziecie wcale przysięgali, niechaj wasza mowa będzie: tak, tak, nie, nie. W takiej całości nie może być mowy o znaczeniu słów Chrystusowych. Rabini wywnioskowali z drugiego przykazania Bożego, że jest tylko grzechem kłamstwo, poparte przysięgą na Imię Boga, inne przysięgi dla nich nie były obowiązującemi, były dozwolonemi i w potocznem życiu, a mogły bez wielkiego grzechu świadczyć o kłamstwie. Chrystus natomiast, nakazuje, aby prosta mowa świadczyła zawsze tylko o prawdzie i zwyczajnego daremnego używania klątw i zaklęć jakichkolwiek zabronił. Inaczej to Tołstoj rozumie.

Według Tołstoja, Chrystus zakazał nietylko wszelkiej przysięgi, ale wszelkiego uroczystego przyrzeczenia i chrześcianin nie powinien się zobowiązywać do niczego w obec nikogo. Wszelkie kontrakta są przeto grzeszne i nieobowiązujące, grzechem jest żądanie przysięgi sądowej i przysięgi ślubnej, grzechem przysięga poddańcza i przysięga wojskowa. W ogóle, człowiek nie powinien być niczyim poddanym, jedno tylko poddanym tego Boga, który tkwi w jego sumieniu. Dla tej przyczyny każda władza, każde państwo jest rzeczą niechrześciańską i jest rzeczą zgubną, a chrześcianin powinien żyć w politycznej anarchii. Takie zapatrywanie daje się tylko tłómaczyć jako reakcya przeciwko cezaro-papizmowi, głoszącemu, że sumienie ludzkie także jest podległe państwu, i że chrześcianin w każdej rzeczy winien słuchać władzy, nie pytając się, czy jej rozkaz jest zgodny z wolą Boga, czy nie. Żadna przysięga i żadne poddaństwo nie obowiązują do dokonania rzeczy niezgodnej z sumieniem, i w takim razie bierny opór jest nakazany chrześcianom. Tak uczył zawsze i tak uczy dotąd Kościół katolicki; ale przesadny umysł Tołstoja idzie nierównie dalej i twierdzi, że państwo, jako takie, jest złem, i że chrześcianin powinien się opierać państwu wszędzie i zawsze, i głosić światu w Imię Chrystusów, że państwo jest rzeczą pogańską, która powinna zniknąć z oblicza ziemi.

Czwartem przykazaniem Chrystusa według Tołstoja, są słowa: nie będziesz się opierał złemu. Znaczenie ich jest zupełnie jasne. Jeśli kto ciebie i tylko ciebie krzywdzi, masz to znieść cierpliwie, jeśli kto cię uderzy w prawy policzek, podaj mu lewy, a jeśli kto zażąda płaszcza twego, dodaj mu i szatę. Wszelki egoizm powinien być wygnany z piersi chrześcianina; proszących powinien wysłuchać, o ile jest w jego mocy, a krzywdzicieli powinien pozyskać cierpliwością i miłością. Ale rzeczy się przedstawiają inaczej, skoro chodzi o krzywdę bliźniego. Jeśli chrześcianin wtedy może krzywdzie przeszkodzić, powinien jej przeszkodzić, a obowiązek staje się ważniejszym jeszcze, gdy chodzi o krzywdę całego społeczeństwa, o zamącenie porządku społecznego i praw, na których to społeczeństwo oparte. Wtenczas cierpliwość i pobłażanie u tego, który temu przeszkodzić może, jest słabością i winą, i jeśli kto nie broni dozwolonemi prawem środkami swojej własności, przeciw rozbójnikom, złodziejom lub oszustom, zezwala na to, aby ludzie źli dostali w ręce swoje więcej środków, za pomocą których mogą źle robić. Co innego to, że chrześcianin bogaty nie dla siebie powinien używać bogactw swoich, tylko tak, aby z nich wynikło to, co wedle jego przekonania jest potrzebnem dla dobra ogółu. Przedewszystkiem władza państwowa, i ci, którzy mają inną jaką władzę w ręku, są obowiązani przeszkadzać temu, aby kto innych krzywdził albo gorszył. A skutecznym sposobem przeszkody jest sąd i kara; wszak sam Chrystus ukarał z biczem w ręku przekupniów w świątyni! Kiedy apostołowie po Wniebowstąpieniu ustanowili sposób, w który się chrześcianie mają dzielić doczesnemi dobrami, a Anaman i Safira mienie swoje przed apostołami ukrywali, z krzywdą chrześciańskiej gminy, ukarał ich św. Piotr śmiercią, a sam Bóg potwierdził ten wyrok, sprowadzając śmierć cudem; apostołowie później ustanowili sądy we wszystkich gminach chrześciańskich, które miały zapobiegać sporom i niepokojom.

Tego wszystkiego nie chce dostrzedz Tołstoj, tłómaczy słowa Chrystusowe: „Nie będziesz się opierał złemu“, w ten sposób, że każda sprawiedliwość ludzka jest grzeszną. Kto zabójcę zabija lub więzi sądownie, jest sam zabójcą, a kto własności swojej broni przed złodziejem, jest sam złodziejem. Chrześcianie powinni być zupełnie bierni w obec wszystkich występków i krzywd ludzkich, i nie powinni przeszkadzać panowaniu złych namiętności, kłamstwa i przemocy. Tołstoj spodziewa się podobno, że chrześcianie tym sposobem nawrócą wszystkich złych, tak, że sama sprawiedliwość zapanuje na świecie. Zaprawdę, bezkarność wzmogłaby tylko zuchwałość i zbrodnię.

Tołstoj przytacza następnie jako piąte i ostatnie przykazanie Chrystusowe słowa: „Będziecie kochali nieprzyjacioły wasze“. Jeżeli pierwej przesadził doniosłość obowiązków, nałożonych przez Zbawiciela, odebrał tym razem całe znaczenie Chrystusowemu przykazaniu. Chrześcianin może i powinien się wprawdzie opierać przeciw złemu, które się nie tyczy jego osoby, tylko społecznego dobra. ale nie powinien nigdy nikogo nienawidzić. I owszem, karząc nawet albo walcząc z kim zacięcie, powinien myśleć o jego naprawie i o jego ostatecznem szczęściu. Dlatego dodawano zawsze skazanemu na śmierć duchowną pomoc, która miała go uczynić uczestnikiem Królestwa niebieskiego. Dlatego społeczeństwa nowożytne, w teoryi przynajmniej usiłują winowajców po więzieniach naprawić i zamienić w użytecznych i szczęśliwych członków społeczeństwa.

Dla Tołstoja, ukochanie nieprzyjaciół swoich, przechodzi granice ludzkiej możności. Tołstoj, który przeczy istnieniu osobistego Boga i nadprzyrodzonej łaski, która duszę ludzką oświecić może, ma na swojem stanowisku chyba słuszność; ale miłość nieprzyjaciela jest cnotą chrześciańską, której Chrystus wymaga. Chrześcianin bowiem ma stać się samą miłością, w której nareszcie, według słów Pawła św. jako najwyższej całości, ma utonąć i umiejętność i moc prorokowania, i wiara, i nadzieja. Miłość ta nikogo nie ma wykluczać i ma się rozciągać na wszystkie narody. Tołstojowi jednak się zdaje, że Chrystus nie nakazując istotnej miłości dla krzywdziciela, albo dla tego, z którym chrześcianin walczy, zniósł tylko międzynarodowe nienawiści, słowami: będziecie kochać nieprzyjaciele wasze, i że używał słowa „nieprzyjaciel“, w znaczeniu „cudzoziemiec“. Chrystus zatem miał zabronić wszelkich wojen, czysto zaczepnych, czy to odpornych.

Któż będzie wątpił o tem, że wojny zaczepne, że podbój i wszelki ucisk podbitego narodu, jest rzeczą niechrześciańską. Ale,

Rząd, zdający sobie jasno sprawę z kwestyi, w której odezwać się musiały wszystkie dotychczas tłumione namiętności żywiołów, prowokujących na oślep, odbył naradę, na której postanowiono w razie uporu Izby, postawić kwestyę zaufania. Przystąpienie do obrad nad interpelacyą, byłoby przeto pociągnęło za sobą ustąpienie gabinetu.

Tymczasem w piątek, gdy prezes Izby doniósł, że na porządku dziennym znajduje się interpelacya Laur'a, zaszedł zwrot nieprzewidziany. Rząd nie był zniewolony do formalnego stawiania kwestyi zaufania. Widocznem było, że poważniejsze żywioły Izby zastanowiły się głębiej nad możliwemi skutkami dyskusyi, bo w głosowaniu okazała się większość za życzeniem ministra. P. Ribot, przed rozpoczęciem obrad wszedł na trybunę i oznajmił, że chce powiedzieć słów kilka wyjaśniających, dla czego żądał odroczenia dyskusyi. Izba wysłuchała spokojnie tego oświadczenia, a przyjęli je protestami tylko boulanżyści. Okazało się jednak, iż są odosobnieni tym razem, bo Izba większością 216 głosów uchwaliła odroczenie rozprawy, do terminu nieoznaczonego.

Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 7 lipca 1891 dziewiąte posiedzenie', na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Roztrząsano sprawę potrzeby ścisłego wykonywania przepisów ustawy budowniczej dla miasta Lwowa.

2. Przedstawiono kandydatów na posadę c. k. lekarza salinarnego w Wieliczce.

3. Wydano opinię w sprawie pieca kuplowego dla topienia żelaza Lwowie.

4. Zaopiniowano sprawę dwóch fabryk wody sodowej w Samborze.

5. Wydano orzeczenie w przedmiocie destylarni nafty w Strzelbicach (powiat Staremiasto).

6. Wydano opinię w sprawie fabryki gazu świetlnego w Szczakowej (powiat Chrzanów).

7. Przedstawiono opinię w sprawie rozporządzeń, potrzebnych ze stanowiska sanitarnego dla budowy szkół i w ogóle dla hygieny szkolnej.

Sprawy krajowe.

(XXV. Walne Zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego).

Drohobycz, 18 lipca.

Drugie posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się dzisiaj o godzinie pół do 9 zrana, pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu głównego dr. T. Gerstmanna.

Na wstępie odczytano szereg pism i telegramów powitalnych, między innemi telegram zapraszający Towarzystwo na rok 1893 na Zjazd do Tarnopola, tudzież telegram od dr. Henryka Jordana, zawierający najserdeczniejsze podziękowanie za uchwałę, mianującą dr. Jordana członkiem honorowym Towarzystwa.

Imieniem zaleszczyckiego oddziału Towarzystwa referował Tomasz hr. Dieduszycki o potrzebie poparcia celów Towarzystw pszczelniczego i ogrodniczego, szerzących między ludem wiejskim zasady racyonalnego sadownictwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa. Mowca przedstawił obraz działalności obu tych Towarzystw krajowych, relacye ich z nauczycielami szkół wiejskich, którzy w wielu okolicach gorliwie w intencyi Towarzystw działają i zachęcał gorąco do dalszej wytrwałej w tym kierunku pracy, na pożytek ludu, a tem samem kraju całego.

Referenta nagrodzono za piękną jego pracę oklaskami, a po krótkiej dyskusyi, która miała charakter przeważnie informacyjny przyjęto szereg postawionych przez referenta wniosków, a mianowicie:

a) Zarząd główny odniesie się do zarządów oddziałowych Towarzystwa, by wpływały na nauczycieli w poszczególnych okręgach szkolnych, aby ci cele Towarzystwa ogrodniczego i pszczelniczego między ludem wspierali, zakładając oddziały i jednając w stanie włościańskim członków dla tegoż Towarzystwa;

b) by sami do Towarzystwa tego przystępowali;

c) by służyli pod tym względem za dobry przykład, zakładając sady i pasieki szkolne;

d) ponieważ przy nader skąpej płacy nie mogą pp. nauczyciele na ten cel łożyć nakładów, aby Władze rządowe z autonomicznemi raczyły obmyśleć sposób subwencyonowania poszczególnych Zarządów szkół;

e) aby odznaczających się na tem polu pp. nauczycieli władze szkolne odpowiednio nagradzały, a tym sposobem zachęcały innych do gorliwego naśladownictwa;

f) aby w seminaryach nauczycielskich na te dwie gałęzie gospodarstwa położono większy nacisk w praktycznym kierunku.

W dyskusyi zabrał głos przedewszystkiem p. Zaleski Stefan, nauczyciel w Krzeszowicach, który przy sposobności skreślił stosunki i warunki życia nauczyciela ludowego, od którego wiele się wymaga, a który w danych warunkach ledwie wyżyć może. Mimo to mowca poparł wnioski oddziału zaleszczyckiego, wyrażając zdanie, że nauczyciel ludowy przed ofiarą, mającą dobro ludu na celu nigdy się nie cofnie.

Po przyjęciu wniosków prezes Towarzystwa p. Sawczyński wyraził referentowi gorące podziękowanie za jego cenną pracę.

Z kolei referował p. Kisielewski imieniem komisyi specyalnej, wybranej dla wniosków w sprawie zmiany ustaw szkolnych.

Należy przypomnieć, że na Zjeździe zeszłorocznym w Bochni przekazano Zarządowi głównemu szereg postulatów co do zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 1 stycznia 1889, w kierunku polepszenia bytu nauczycieli ludowych. Referent Zarządu, p. Radwański wypracował w tej mierze obszerny elaborat, a komisya, po dwóch kilkogodzinnych posiedzeniach, przedstawiła walnemu zgromadzeniu propozycye, w kierunku zmiany ustawy co do systemizowania posad nauczycielskich, dalej co do podwyższenia płac nauczycieli i t. d.

Referent zalecał, ażeby z uwagi na gruntowne prace Zarządu głównego i komisyi, wnioski komisyi przyjąć do zatwierdzającej wiadomości, atoli po krótkiej formalnej dyskusyi uchwalono przechodzić wnioski te szczegółowo i w szczegółowej rozprawie przyjęto następujące postanowienia:

1. Posadę nadetatową należy systemizować z pełną płacą, jeżeli nauczyciel nadetatowy pełni obowiązki w szkole, gdzie liczba uczniów przez 3 lata się nie zmniejszy.

2. Jeżeli w szkole 4-klasowej liczba klas równorzędnych dorównywa liczbie klas etatowych, wtedy w danej miejscowości należy utworzyć odrębną szkołę.

3. Roczne płace nauczycieli powinne być przyznane stopniowo w wysokości: 500, 700, 800 i 900 zł., przyczem należy uwzględnić warunki miejscowe.

4. We wszystkich miejscowościach, nie wyjmując Lwowa i Krakowa, nauczyciel ma pobierać dodatek na pomieszkanie w wysokości 20 prc. płacy.

5. Płaca nauczyciela nadetatowego, posiadającego kwalifikacyę, równać się ma całej płacy etatowej, zaś nauczyciel nadetatowy, posiadający tylko egzamin dojrzałości, pobierać ma tylko 60 prc. płacy etatowej.

6. Nauczyciel tymczasowo ustanowiony pobierać ma płacę nauczyciela stałego, którego zastępuje.

W ten sposób przeszły niemal wszystkie wnioski komisyi, odrzucono bowiem tylko jeden, domagający się, aby przy ogłoszeniu konkursu na posadę nauczyciela wymieniono, kto w danej gminie nadaje prezentę.

Postanowienie to odrzucono, ponieważ prezes p. Sawczyński zwrócił uwagę, że mogłoby ono dać powód do mniemania, iż nauczyciele chcą drogami protekcyi i zakulisowych intryg dochodzić do uzyskania prezenty.

Bardzo obszerną dyskusyę wywołała sprawa zmiany artykułu 13 ust szkolnej co do dodatków pięcioletnich. Zawiera on postanowienie, że nauczyciel, pełniący swą służbę nienagannie i skutecznie, ma prawo do dodatku pięcioletniego, t. zw. kwinkwenium.

W zgromadzeniu objawiła się przeważnie tendencya za wykreśleniem wyrazu „skutecznie", daje on bowiem, zdaniem niektórych, powód do interpretacyj na niekorzyść interesowanych nauczycieli. Ostatecznie mimo wyjaśnień ze strony prezesa, popartego przez pp. Ringa i Mandla, którzy wskazali, że nauczyciele sumiennie pracujący nie powinni obawiać się kryteryum „skutecznej pracy" uchwalono pozostać przy wymaganiu tylko nienagannej pracy.

W dalszym ciągu uchwalono szczegółowe postanowienia co do płac nauczycieli szkół wydziałowych (o 200 zł. więcej, niż wynosi płaca nauczycieli w trzech klasach pierwszych, i dodatek na pomieszkanie). Dodatek osobisty i pięcioletnie dodatki, mają być wliczone do emerytury.

Odnośnie do artykułu 37 ustawy szkolnej, uchwalono:

1) aby w szkołach więcej-klasowych było tyle posad stałych o pełnej płacy, ile jest klas rzeczywistych;

2) aby nauczycielowi, uczącemu więcej niż 80 (względnie 100) uczni, przyznano osobne wynagrodzenie wysokości 25 prct. rocznej płacy, którą pobierałby nauczyciel nadetatowy gbyby był mianowany;

3) aby nauczycielom, zastępującym księży w nauce religii, przyznano remunaracyę w tej wysokości, jaką księża za tę naukę pobierają.

W końcu uchwalono szereg postulatów dodatkowych, a mianowicie: aby nauczycielom przyznano używanie II-ej klasy na kolejach żelaznych, za połowę ceny, bez wnoszenia osobnych podań do dyrekcyj kolei; aby zniesiono egzamina wstępne do szkoł średnich, i nadano moc obowiązującą świadectwom szkół ludowych 4-ro i więcej klasowych; wreszcie, aby zniżono liczbę godzin nauki w pięcio-klasowych szkołach ludowych, w szczególności, ażeby środa popielcowa była wolna od nauki szkolnej.

Zarząd główny ma petycyę z uchwalonemi postulatami wnieść do Sejmu krajowego.

Dodatkowo uchwalono, po stosownem umotywowaniu ze strony pana Pietrzyckiego (nauczyciela z okręgu tarnowskiego) wniosek tej treści, aby delegaci zawodu nauczycielskiego do Rad szkolnych okręgowych, składali na poufnem posiedzeniu członków konferencyj okręgowych sprawozdanie ze swoich czynności i odpowiadali na interpelacye.

Po załatwieniu w ten sposób głównego przedmiotu obrad, przystąpiono do wyborów.

Na wniosek p. Galanta, wybrano przez aklamacyę i wśród oklasków ponownie pana Zygmunta Sawczyńskiego, prezesem, zaś dr. Teofila Gerstmana, wice-prezesem zarządu głównego.

Ustępujący w tym roku członkowie zarządu głównego, wybrani zostali ponownie. Mianowicie, na 176 głosujących, otrzymał p. Mieczysław Baranowski 172 głosów, p. Władysław Kramski 121 głosów, pp. Szczęsny

---

tak, jak chrześcianin winien się opierać panowaniu złego, tak powinien także odpierać na wojnie z poświęceniem życia międzynarodowe napady i gwałty i powinien całą siłą swoją nie dopuszczać tego, aby gwałciciel zebrał owoce ze swoich zbrodni. Nawet po zwycięzkim gwałcie jest cnotą zniszczenie jego skutków z orężem w ręku. Prawdą jest, że każdy dziejowy gwałtownik kłamie sam, mówiąc, że gwałtu nie czyni, że tylko gwałt odpiera, albo dawny gwałt niszczy i naprawia. Ale złość ludzka każdy obowiązek musi nakręcić na swoje, lecz przez to znaczenia obowiązku nie znosi, i naród niezręczny staje się pastwą chciwego rozbójnika i dodaje mu siły do nowych rozbojów, a przeto wiernością swoją staje się wspólnikiem jego zbrodni.

Naturalnie, że gdyby chrześciaństwo w ten sposób pojmowano, nie byłoby także w chrześciańskiem społeczeństwie prywatnej własności państwowej, ani własności gminnej, skoroby nie było żadnej władzy; wraz z prawem i sądem znikłaby własność w ogóle, każdyby brał to, coby chciał, gdzieby znalazł; gdyby chciał, pracowałby, gdyby nie chciał, odbierałby pracującym owoce ich pracy i ci by nawet nie mieli prawa zganić ten postępek. Tołstoj nie pyta o to, coby się wtedy stało, a wypowiada tylko przekonanie dalsze, że pieniądz jest przyczyną wszystkiego złego na świecie. Nie chce tego uznać, że pieniądz jest naturalnem narzędziem wszelkiej większej zamiany, a widzi w nim wymysł tyranii i środek utrzymania niewoli. Pierwszą formą niewoli była ta, że człowiek człowieka wziął za kark i zmuszał go osobistą przewagą do tego, aby za niego pracował; później nakładał zwycięzca poddanym swoim haracz w naturze, zostawiając mu prawo uprawiania własnej roli za opłacaniem tego haraczu. Ale to wszystko były środki grube, zupełnie niedostateczne. Ten dopiero ugruntował niewolę mnóstwa, kto wymyślił pieniądze.

Władca jakiś, który lud okoliczny utrzymywał w postrachu, oświadczył jednego dnia, że przyjmie ich daniny tylko wtedy, kiedy zostaną spłacone w znaczkach przez niego wydanych. Otóż poddani tych znaczków wcale nie mieli i starali się te znaczki zkądeś dostać. Wydawał je władca w zamian za ilość przedmiotów, przez niego samego oznaczoną i poddani musieli mu te przedmioty, albo swoją pracę dawać, aby otrzymać znaczki lub pieniądze, któremi mieli opłacać daniny. Takim sposobem może władca zmusić poddanych do tego, by nieustannie dla niego pracowali, mając złudzenie, że są osobiście wolnymi; a na to, by tę władzę utrzymać i aby utrzymać złudzenie, potrzebuje tylko zezwolić, ażeby pewna ilość jego poddanych dzieliła się własnością pieniędzy, t. j. właściwie własnością niewolników. Tymi współwłaścicielami niewolników są bogaci, którzy żyją obcą krzywdą, jak tylko używają czegoś, czego w pocie czoła i w ręcznej pracy naturze nie wydarli.

Każdy chrześcianin winien zatem na chleb pracować cieleśnie; jak nie pracuje, tak jest krzywdzicielem bliźniego, jest właścicielem niewolników, pracujących za niego; co więcej. widokiem próżniactwa, uwieńczonego używaniem staje się przyczyną zepsucia drugich. Parobczak wiejski wzięty do dworu, albo dziewczyna, która się stała pokojówką, nie pojmują, dla czegoby mieli pracować sumiennie, kiedy ich państwo próżnują całe życie, a mimo to jedzą i piją nierównie lepiej od nich, stają się tedy sami zrazu próżniakami, a potem złodziejami, aby choć w części użyć pańskich rozkoszy.

Wielki, naczelny właściciel niewolników t. j. państwo, tak urządził sobie społeczeństwo, że niektórzy niewolnicy zamieniają się czasem we współwłaścicieli niewolników, t. j. że niektórzy ubodzy mogą się wzbogacić. Żądza tej zbrodniczej pomyślności napełnia wielu ludzi, porzucają tedy wieś i ciągną do miasta, gdzie się spodziewają zarobku i bogactwa. W mieście widzą naokoło siebie wielu próżnujących współwłaścicieil niewolników, i żądza próżniaczego życia opanowuje ich tem bardziej. Na to, aby módz coś zarobić, musieli tymczasem w mieście pracować daleko więcej niż na wsi, jeśli im się nie uda tak zręcznie oszukać, albo wyzyskać, że się sami raptem staną bogatymi. Wielu trwa w uczciwej pracy, ale widok bogatych musi wielu w mieście skorumpować i rzucić na drogę hańby lub zbrodni, która się kończy niewysłowioną nędzą. Jeśli są zatem nędzarze i zbrodniarze na świecie, winni temu bogaci, a bogatym jest każdy, który własnoręcznie nie pracuje koło ziemi.

Tołstoj nie poprzestał na doktrynie, i owszem zaczął żyć zgodnie ze swojem przekonaniem. Przebrał się za moskiewskiego chłopa, i orze, kopie i młóci w kacapskim stroju. Prócz tego został szewcem i robi buty. Majątku jednak nie rozdał między ubogich, bo ma żonę i dzieci, którzy tego nie chcą i wolą zostać współwłaścielami niewolników i współwinnymi każdego zbrodniarza. Pisze tymczasem swoje dzieła, które przetłómaczone na wszystkie języki rozchodzą się w niezliczonych egzemplarzach po całym świecie i cieszą się niekłamaną popularnością, a są tak tanie, że niejeden z tych, którzy pracować muszą a nie chcą, przeczyta ów wykład nowego chrześciaństwa i dojdzie do tego przekonania, że łotrami są ci, którzy mu kraść nie dają, a że sam jest cnotliwym chrześcianinem, kiedy kradnie.

Słabość logiczna dzieł Tołstoja jest tak zadziwiającą, że prawie nie trzeba argumentów, aby je zbić. Najpierw sam stosunek jego do chrześciaństwa jest rzeczą arcydziwną. Uważa przykazanie Chrystusowe, tłómaczone w jego sposób za rzecz absolutnie obowiązującą, mającą znaczenie religijne i Boską powagę. Oprócz tego wierzy w jakiegoś Boga. Tylko niewiadomo, kimby ten Bóg był, bo zdaje się ciągle Tołstojowi, że jego rozum nie dopuszcza wiary w jakiekolwiek duchy i w cokolwiek innego nad konieczną grę materyalnych sił. Naczytał się widocznie za młodu dzieł materyalistów i pozytywistów, a mając umysł dziwnie niekrytyczny, przejął się ich twierdzeniami i mniema, że to, co oni twierdzą, dla tego, że tak twierdzą, jest już koniecznie dyktatem rozumu.

Tu nie miejsce i nie czas wdawać się w dyskusyę co do materyalizmu i jego uprawnienia. Pozostaje tylko przyczyną niekłamanego zdziwienia to, że Tołstoj może z religijną czcią przyjmować nauki Chrystusowe, i może mniemać, że jest chrześcianinem, nie wierząc ani w duchy ani w cuda, i odrzucając dowolnie wszystko to, co mu się w Piśmie św. nie podoba. Niechaj mówi jasno, niech powie, że sądzi, iż był przed wiekami jeden już człowiek, który tak myślał jak on, a nim był nauczyciel Jezus z Nazaretu, którego potem przez długie wieki nikt nie rozumiał, aż się znalazł drugi człowiek, Leon Tołstoj, który miał znowu tyle rozumu, co niegdyś ów nauczyciel, i który także umie rozróżniać, na czem zależała prawdziwa nauka Jezusowa, a jakie niepotrzebne i fantastyczne dodatki porobiono później w Ewangeliach. Ale w takim razie nie potrzebuje się wcale odwoływać do słów Chrystusowych, które nie mogą być nieomylnem świadectwem tego, że on, Leon Tołstoj, ma słuszność. Niech mówi we własnem imieniu i niech ludzi przekonywa zapomocą własnych argumentów: że nie trzeba ani państwa, ani prawa, ani sądów, ani pieniędzy, ani żadnych porządków ludzkich, że trzeba by każdy człowiek pracował ręcznie, a owoców pracy swojej nie bronił przed żadnym złodziejem.

Ale tych argumentów nie znajdzie Tołstoj prawdopodobnie nigdzie, i może się tylko bronić, odwołując się do Pisma Świętego jako do nieomylnej powagi. Wszakże wtedy godzi się zapytać, jakiem prawem to Pismo

Parasiewicz 161 i p. Kazimierz Radwański 166 głosów.

Z porządku dziennego miał nastąpić referat p. Władysława Kłapkowskiego, profesora rysunków ze Lwowa o nauce rysunków. Dla braku czasu jednak referent zaznaczył tylko pokrótce, że głównym postulatem jego jest urządzenie odpowiednich sal rysunkowych, bez których nauka rysunków postępować nie może.

Praca referenta wydrukowaną zostanie w czasopiśmie fachowem *Szkoła*.

Toż samo dla braku czasu odpadł referat p. Mieczysława Baranowskiego „O układzie nowych książek do nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych“, który również w *Szkole* pomieszczony zostanie.

Ponieważ referatem p. Kisielewskiego załatwione zostały wszelkie wnioski zarządowi przekazane, przeto p. Karol Rawer, referent z ramienia Zarządu, nie zdawał z nich osobno sprawy, ograniczając się do skonstatowania tej okoliczności.

Z kolei uchwalono wnioski komisyi lustracyjnej (ref. pp. Czarnecki i Gutowski), która znalazła rachunki z funduszów i wydawnictw Towarzystwa w zupełnym porządku i wniosła o udzielenie zarządowi absolutoryum. Na tem zakończono obrady walnego Zgromadzenia, poczem prezes p. Sawczyński krótkiem przemówieniem pożegnał zebranych, zaznaczając ciągłe postępy stanu nauczycielskiego, jego niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę około ciągłego kształcenia się i rozwoju.

Po zamknięciu obrad udali się uczestnicy Zjazdu do pięknie przystrojonej sali gimnastycznej, gdzie gmina m. Drohobycza podjęła zgromadzonych biesiadą. Miejsce honorowe przy głównym stole zajął prezes p. Sawczyński, obok niego ks. Hanczakowski, zastępca marszałka powiatu drohobyckiego tudzież ks. Stopczyński, z przeciwnej strony burmistrz miasta p. Ohrymowicz, reprezentant wojskowości kapitan Reinisch, i inne wybitne osobistości. Przy obiedzie przygrywała kapela 77 pułku piechoty z Przemyśla.

Po drugiem daniu rozpoczął burmistrz p. Ohrymowicz szereg toastów, wznosząc kielich na cześć Najj. Pana, pod którego rządami naród nasz doczekał się lepszej doli i możności pomyślniejszego rozwoju. Zwracając się do obecnych reprezentantów wojskowości w kilku słowach wyjaśnił mowca w języku niemieckim, że wznosi toast na cześć najlepszego Monarchy, a zarazem naczelnego Wodza dzielnej armii.

Kapela zaintonowała hymn ludowy, a równocześnie odezwały się na plantach obok sali salwy moździerzowe.

Następnie wzniósł burmistrz toast na cześć prezesa p. Sawczyńskiego.

P. Sawczyński odpowiedział, podnosząc zasługi miasta, które pierwsze w kraju uposażyło gimnazyum z własnych swych funduszów, i które nauczycieli całem sercem u siebie już po raz wtóry przyjęło. Dziękując za gościnę, wychylił mowca toast na cześć miasta w ręce burmistrza.

Pięknie przemówił następnie w języku niemieckim p. kapitan Reinisch, podnosząc, że w czasach dzisiejszych potrzebuje armia nietylko bitnego, ale także inteligentnego żołnierza. Mowca wzniósł więc kielich na powodzenie nauczycieli, jako pierwszych wychowawców dzielnego żołnierza.

Następnie ks. Hanczakowski, jako komisarz biskupi dla spraw pedagogicznych i zastępca marszałka powiatowego, błogosławiąc pracy nauczycieli ludowych, wypił zdrowie Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego w ręce dr. Gerstmanna. Dr. Karol Bęnoni wzniósł kielich na cześć duchowieństwa, profesor Rawer i p. Męsowicz wynieśli po kolei zdrowie pań nauczycielek, p. Stroka z Galicyi Zachodniej, mówił po rusku i pił zdrowie Rusinów, a ks. Stopczyński zakończył tradycyjnym toastem „kochajmy się“.

Po uczcie, uczestnicy Zjazdu udali się na wystawę robót kobiecych w szkole żeńskiej, urządzoną przez niezmordowaną kierowniczkę p. Olgę Łańcucką, która rzeczywiście w kierunku szerzenia zamiłowania do robót tych wielkie ma zasługi. Wystawa, począwszy od okazów szycia białego, aż do najwykwintniejszych haftów, doskonałe zrobiła wrażenie.

Z wystawy udano się do parku miejskiego na festyn, któremu niestety przeszkodziła nieco niepogoda. Mimo deszczu, zgromadziła się jednak w pięknym parku liczna publiczność. Z punktów programu festynowego, wymienić należy produkcye nauczycielskiego kółka gimnastyczno-spiewackiego „Sokół“, którego członkowie, w pięknych swych strojach sokolskich, wykonali na boisku, urządzonem przez miejskiego inżyniera p. Jelonka, bardzo zajmujące produkcye gimnastyczne.

Po festynie, odbyła się w sali gimnastycznej zabawa z tańcami. Tańczono ochoczo niemal do świtu. Część uczestników powróciła porannym pociągiem, a druga część dopiero popołudniowym do domów, wynosząc z Drohobycza wspomnienia miłego i serdecznego przyjęcia.

Z Rady państwa.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

(Ciąg dalszy.)

Panowie! Przechodzę teraz do mowy pana posła Bärnreithera, a tym sposobem przystępuję do szczegółowej części moich wywodów, mianowicie tej, która tyczy się legislacyi. Pan poseł polemizował przeciw wielkim kosztom, wynikającym z reform sądowniczych dla skarbu; a użył w tem słowa, które zastosował był poprzednio mój kolega, pan Minister skarbu, słowa: „obrachunek ryczałtowy“. Pan Minister skarbu powiedział był, że, wedle obrachunku takiego, ile przewidzieć można, koszta wykonania samoistnych wniosków panów posłów, które dotychczas już pojawiły się w Izbie, wynosiły 44 milionów — jeśli się nie mylę. Otóż pan poseł utrzymuje, że to nietrafny argument, bo i sam Rząd w Mowie od Tronu zapowiedział reformy, które także kosztować będą wiele pieniędzy. Prawda to, ale mojem zdaniem wielka to różnica, czy Rząd się angażuje pokryć koszta swoich reform, które zaproponuje wedle jednolitego planu i po dokładnem zastanowieniu we własnem łonie, czy też godzi się na kosztowne dla finansów wnioski z całą gotowością, ale skokami, raz na ten cel, potem znów na inny, dla tego, że cel ten jest dobry, lub że życzy sobie tego ten lub ów poseł. Zdaje mi się, że między jedną a drugą finansową ofiarnością Rządu różnica jest niemała; a zresztą w urzeczywistnieniu programu Mowy od Tronu także zawsze baczyć wypadnie na finansową sytuacyę Państwa.

Co powiedziano o reformie sądowniczej w ogólności, na to jużem odpowiedział, a przechodząc do reszty wywodów tego posła, zaraz oświadczę: zgadzam się z niewielkiem zastrzeżeniem na poglądy, a mianowicie na cele szanownego posła najzupełniej. Moje zastrzeżenie — aby zaraz to wypowiedzieć — tyczy się z jednej strony tego, co szanowny pan poseł powiedział, że obniżenie „kryminalności“ przedstawia się nowożytnym prawnikom jako cel kary. Zacytował on to wprawdzie jako opinię nowożytną, ale zdaje się, że i sam opinię tę podziela. Co do mnie, z pewnością szanuję rozwój naukowej doktryny, ale od więcej niż 20 lat stoję w poglądach mych na gruncie tym, że ustawodawstwo karne, któreby nie miało na oku zarazem celu ekspiacyjnego, celu poprawczego i celu odstraszającego, chybi skutku i chybić musi (*żywe objawy zgody*); a nie zdaje mi się, iżbym zresztą pod względem praktycznym różnił się bardzo od szanownego pana posła. Oto moje zastrzeżenie co do celu prawa karnego; zresztą co do wielu rzeczy, które on powiedział, staję poniekąd przy baryerze, którą trudno mi przeskoczyć, nie jakobym tego, co leży po za baryerą, nie uważał za coś pożądanego i za coś, co osiągnąć można, lecz dla tego, że nie zdaję sobie jeszcze jasno sprawy, ażali na prawdę we wszystkiem będziemy mogli posunąć się tak daleko. Są to zawsze kwestye: co można, a czego nie można.

Ale rozbierając tę mowę, muszę o jednej rzeczy jeszcze wspomnieć, a w tym względzie tok myśli moich idzie zupełnie w tym samym kierunku, co wywody szanownego hr. Pinińskiego. Z góry nadmieniam, że bynajmniej nie wątpię o czystym i pełnym zapału patryotyzmie szanownego pana posła Bärnreithera, o jego kompetencyi do dyskutowania kwestyj prawniczych, o jego rzetelnej gorliwości o dobro i pomyślność sądownictwa. Ale muszę powiedzieć, że mowa jego miała w sobie coś z tego tonu, który, gdybym nie nosił na sobie sporo już lat, mógłby wprawić mnie w zdumienie, nad którym jednak dziś już się nie zdumiewam, bo spotykamy się z nim co dzień. Mowa ta tchnęła wskroś prawdziwie austryackim pesymizmem, a mówię otwarcie: ubolewam nad tem. Ubolewam, bo sam mowca powiedział, że potrzeba podźwignąć w stanie sędziowskim poczucie samego siebie.

Panowie! Sposób, w jaki on dzisiaj mówił o stanie naszego sądownictwa, trudno żeby sprawił sferom sędziowskim wielką pociechę i natchnął je poczuciem własnem. To otwarcie muszę wypowiedzieć, a radbym dodać słów kilka, aby pomówić jeszcze o tem, co on mówił o naczelnem kierownictwie, o Ministerstwie sprawiedliwości. Mniemam, że władza ta, na której czele stać już od półtrzecia roku mam zaszczyt, a z której dawniej już poznałem był kilku mężów znamienitych, nie zachowuje się przecież tak nieprzechylnie, prawiebym powiedział: tak wrogo względem reform; nie myśli i nie czuje tak wyłącznie po biurokratycznemu, jak to przedstawił nam pan poseł. Mógłbym przypomnieć nazwiska znamienitych prawników, którzy są członkami tej władzy. Że bynajmniej nie mam na myśli własnej osoby, zechcecie panowie przyjąć łaskawie do wiadomości. Tylko to jedno może mi przyzna pan poseł: uwierzy mi, gdy powiem, że już i przed dzisiejszą mową jego, wiedziałem, że zadanie Ministra sprawiedliwości sięga dalej, niż dochodzić tylko, czy radca sądowy X. lub radca Y. może być posunięty na stopień wyższego radcy sądowego. Muszę wszakże jeszcze zwrócić uwagę, że z inicyatywy Ministerstwa sprawiedliwości w ostatnich dziesiątkach lat i w czasie ostatnim także wyszło mnóstwo aktów ustawodawczych i takichże projektów; chciałbym zwrócić uwagę, że nieprawdą jest, choć często powtarzaną, iżby za czasów poprzednika mojego (bar. Prażaka) machina stała była bez ruchu.

Co szanowny p. poseł mówił o reformie wykształcenia prawników, szczególniej urzędników stanu sędziowskiego, jest to z pewnością bardzo ciekawe, i proszę przyjąć zapewnienie, iż równie tym pomysłom, jak pochodzącym, czy z tej, czy z owej strony, tyczącym się tego, czy owego, poświęcę całą uwagę. Zupełnie jednak pomysłem tym sam zająć się nie mogę, bo jak pan poseł sam wspomniał, należy to po części do Ministerstwa oświecenia, żeby przygotowało, czego w celu reformy takiej potrzeba. Muszę przyznać, że nieraz, a może i często wykształcenie specyalne, szczególnie także naukowe wykształcenie tej młodzieży, która chce poświęcić się służbie Państwa, mianowicie też sądownictwu, niejedno pozostawia do życzenia; ale com nadmienił przedtem o pesymizmie, to zechciejcie, szanowni panowie, odnieść także do tego, o czem w tej chwili mowa. Nie zdaje mi się, iżby w tym względzie rzeczy tak źle się miały; a co do jednego punktu stanowczo już wystąpić muszę przeciw p. posłowi na podstawie faktów.

Mówił bowiem także o namiestnictwach, i powiedział, że praktykanci w namiestnictwach są w znacznej części używani do służby pisarkowej — może był to inny wyraz, ale sens był taki. Panowie! bardzo często robiłem inne doświadczenie, i zdaje mi się, że wielu panów kolegów moich, którzy stali na czele administracyi wielkich krajów, przyznają mi w tem słuszność. Bardzo często rzeczy mają się wręcz inaczej; często wydawane bywają w rzeczach administracyjnych rozporządzenia, może i orzeczenia, które właśnie dlatego wymagają remedury, że skoncypowali je młodzieńcy, i że w braku sił, nieraz też w skutek niecałkiem właściwego podziału pracy, zatrudnia się całkiem młodych praktykantów rzeczami, któreby tylko dojrzalszym urzędnikom spokojnie powierzyć można. Jest to także wadliwość, ale we wcale innym sensie, niż mówił p. poseł. Zresztą jednak przyznać muszę, że i w jego sensie często niewłaściwości zdarzać się mogą.

Najzupełniej piszę się na to, co p. poseł mówił o usiłowaniach narodowych; wszystko to prawda. Nikt nie weźmie sędziemu lub komukolwiek za złe, że czuje się i wyznaje synem narodu swego. A i to prawda, że sędziemu konstytucyjnie jest i musi być poręczona pewna swoboda osobista w jego zachowaniu. Mniemam, że nikt nie będzie mógł zarzucić mi, iżbym, odkąd mam zaszczyt stać na czele administracyi sądowniczej, nie był jak najściślej przestrzegał niezawisłości sędziowskiej (*brawo*); ale zupełna to prawda, co pan poseł powiedział: bardzo pożałowania godna byłaby taka prewalencya, taka predominacya uczuć narodowych, żeby sędzia znajdował się poniekąd zawsze w zaklętem kółku pewnych idei, żeby nie potrafił już wyzwolić się z pod wpływu pewnych wyobrażeń — taka prewalencya jego życia narodowego, żeby wszystkie myśli jego, uczucia a nakoniec też postanowienia, otrzymywały ztąd pewne zabarwienie. Pragnąłbym, żeby poczucie obowiązku, karność w służbie, ale i pewien, jak powiedział jeden z panów posłów: idealizm naukowy powstrzymywał młodzież, poświęcającą się stanowi sędziowskiemu, od zanurzania się w tak zgubnym kierunku.

P. poseł mówił także o reformie adwokatury. Pod tym względem muszę otwarcie mu powiedzieć: nie mogę dziś wystąpić z żadnem oświadczeniem. Co nam przedstawił jako stan rzeczy, panujący we Francyi i Anglii, a co może dałoby się uzupełnić wymienieniem innych jeszcze krajów, uważam za zupełnie prawdziwe; ale proszę mieć wzgląd na to, że reforma tak daleko posunięta, jak jej pragnie p. poseł, wymaga dokładnego zastanowienia. W ogólności zdaje mi się, że to, co powiedział o pisaninie sądowej, także w rzeczy głównej jest trafne. I ja także mniemam, że rzeczywiście za wie-

---

Święte dzieli dowolnie na rzeczy, które przyjmuje i które odrzuca? Jeśli Pismo ma Boską powagę, ma ją wszędzie i ma ją tylko dlatego, ponieważ przez Boga zostało objawione. A zatem jest Bóg osobisty, duch żyjący a nie wcielony i ludzie z tym duchem obcowali, czasem zmysłowo, widząc cuda przezeń zdziałane, które zwykły porządek świata zmieniają, a czasem nadzmysłowo, przez bezpośrednie nie cielesne obcowanie naszego ducha z duchem Bożym. I Pismo wyraźnie uczy, że są oprócz Boga jeszcze inne duchy, aniołowie i duchy ludzkie, które po śmierci trwają wiecznie i otrzymują nagrodę albo karę, i że Bóg ustanowił Kościół, w którym nieustannie przebywa, i przez którego usta prowadzi ludzi posłusznych do Królestwa Bożego; które wprawdzie w pełni swej nie jest z tego świata, ale które ziszcza się powoli i na tym świecie przez działanie ludzi dobrej woli. Jeśli Tołstoj w Piśmie Świętem uznaje Boską powagę, ma w obec Boga i sumienia swego wierzyć w to wszystko, i we wszystkie nadprzyrodzone środki i nadprzyrodzone pomocy chrześciaństwa. A w tej wierze znajdzie co innego wcale niż to, co znalazł w swojem samotnem rozpamiętywaniu: znajdzie siłę która przetrwa wszelkie nieszczęścia i która potrafi pracą nie samolubną ale mężną świat prowadzić do coraz lepszej przyszłości, usuwać złe, które jest na świecie, napominać państwa i ludzi, żeby żyli po chrześciańsku, nie gadać paradoksów, nie żądać niepodobieństw, a karcić to, co jest rzeczywiście złem i pogańskiem, co pozostało z dawnych błędów, albo co dziś występuje na jaw, podobnie jak za czasów rzymskiego upadku niby w imię tego rozumu ludzkiego, któremu i Tołstoj zawierzył, i który niestannie stawia obok Pisma i Objawienia, jako probierz prawdy, nie rozważywszy, że głos tego niby rozumu nie jest wcale głosem istotnego rozumu ludzkiego a jest tylko głosem samolubstwa, które nie chce uznać tych prawd, które mu chwilowo stawiają przeszkody do zamierzonego chwilowego używania.

Wierząc w chrześciaństwo całe, znalazłby Tołstoj siłę do tego, aby znieść cierpliwie nieszczęścia i prześladowania, przed któremi go bronią wiek i stanowisko. Tołstoj choć tak głośno swoje przekonania wyznaje, nie jest w istocie narażony na żadne prześladowania, na żadne męczeństwa nawet wtedy, kiedy w czyn przeprowadza swoje nauki. Może podatków nie płacić bezkarnie, bo żaden szlachcic rossyjski nie jest obowiązany do płacenia podatku, jeśli nie jest pochodzenia polskiego; na przysięgłego do sądu nikt go nie wezwie, bo ma już przeszło lat sześćdziesiąt. Prawda, że to, co tam pisze nad brzegami Wołgi, u kresów Azyi jest wymierzone przeciw ładowi państwa rossyjskiego, które zwykle ciężko karze tych, którzy śmią przeciw jego ładowi występować. Książki swoje musi drukować za granicą i są zabronione w Rossyi, gdzie się mimo to rozchodzą podobno w niezliczonych egzemplarzach. Ale wie, że jemu się nic nie stanie, wie, iż jest osobą tak głośną, że rząd jego się nie tknie, aby uniknąć europejskiego skandalu; wie, że miliony ludu rossyjskiego i tysiące oświeconych Rossyan stoją za nim, dzielą jego przekonania i stanowią dla niego siłę oporu, która rządowi nawet imponuje, a zresztą Tołstoj mówi to, co tkwi w głębiach sumienia rossyjskiego, z tą może tylko różnicą, że wielu Rossyan chciałoby przemocą może podobne przeprowadzić ideały, a że on przemocy nie chwali. Myśl ta sięga głęboko w sfery rządowe nie jest może nawet obcą zimowemu dworcowi i zamkowi w Gatczynie; ona jest dalszą i szlachetniejszą konsekwencyą ideałów Anenkowa, Katkowa i Milutyna, i tak jak one podbiły umysły Rossyi od góry do dołu, tak teraz pessymistyczny anarchizm, podobny do Tołstojowego sięga coraz dalej, coraz wyżej i zapewne ubarwi umysły młodego pokolenia wszędzie, nawet na tronie. Kiedyś sumienie nie pozwoli może rządowi sprzeciwiać się tym, którzy zechcą te ideały w czyn przeprowadzić; dziś już to samo sumienie nie pozwala targnąć się na tego, który doktrynę głosi. A zatem Tołstoj jest bezpieczny.

Gdyby był chrześcianinem w całem słowa tego znaczeniu, znalazłby siłę radosną nawet w prześladowaniu, wierząc, że Bóg jemu stokrotnie za te cierpienia zapłaci. A cóż się stało teraz, kiedy fantastycznie tylko twierdzi o sobie, że jest chrześcianinem a w istocie w chrześciaństwo nie wierzy? Mimo wszystkich powodzeń, mimo zupełnego ludzkiego szczęścia nie pozbył się melancholii, która go nękała zanim wymyślił swoją tak zwaną religię. Mówi o sobie, że jest w nieznośnem położeniu, a to dla tego, ponieważ nie ma dość powagi, aby swoje przekonanie wpoić swojej rodzinie i nareszcie przyszedł do tego, że powiedział, iż samo istnienie człowieka jest złem, i że najlepiejby było, gdyby ludzkość wymarła, gdyby się dzieci nie rodziły, bo ta ludzkość jest nieodwołalnie nieszczęśliwą na ziemi, a innego szczęścia po za ziemią nie znajdzie, bo w grobie jest sama tylko nicość.

Taką to naukę wygłosił nareszcie Tołstoj w swojej Kreuzerowskiej sonacie, rozciągając na wszystkich radę ewangeliczną, którą Chrystus dał tym tylko, którzy się chcą całopalnie poświęcić Bogu i bliźniemu.

le się pisze; po części nie można tego uniknąć (*bardzo słusznie!*) w skutek teraźniejszego stanu naszych ustaw sądowniczych: ale po części może dałoby się uniknąć, tylko że praktyka jest taka; wiadomo zaś, że wiele zatrudnionemu urzędnikowi, naczelnikowi biura, że tak powiem, w deptaku roboty powszedniej, niepospolicie trudno nastawić całą machinę inaczej. Może on często widzi, że tryb rzeczy powinien być inny, że mógłby go sam zmienić; faktycznie atoli nie ma czasu.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby panów (przewodniczący ks. Czartoryski, sprawozdawca Pusswald), przedłożyła przedwczoraj sprawozdanie o preliminarzu państwowym za r. 1891 i uczyniła wniosek, aby przyjąć budżet w redakcyi, uchwalonej przez Izbę deputowanych. Komisya przedłożyła dalej przez swego referenta, dr. barona Sochora, sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie prowadzenia na rachunek Państwa ruchu na kolei Arcyksięcia Albrechta i ewentualnego wykupna tej kolei przez Państwo. Sprawozdanie podnosi korzyści finansowe, jakie wynikną z tej okazyi zarówno dla Państwa jak dla akcyonaryuszów. Państwo bowiem zaoszczędzi corocznie znaczne koszta, wynikające z tytułu gwarancyi, akcyonaryusze zaś otrzymają stałą rentę po 4 zł. od akcyi. Sprawozdanie wnosi w końcu o przyjęcie całego przedłożenia.

Narodni Listy ogłaszają komunikat klubu młodoczeskiego, wyjaśniający powody, dla których Czesi nie przyjęli żadnego mandatu do Delegacyj wspólnych. Według komunikatu powinni byli Czesi, jako reprezentujący czeski naród, mieć taką samą liczbę delegatów, jaką mają Niemcy. Ponieważ odpowiedniej liczby delegatów nie mogli przeprowadzić, bo reprezentanci większych właścicieli czeskich połączyli się z Niemcami, przeto uznali za stosowne nie przyjmować żadnego mandatu.

Klęska głodowa w Rossyi.

Stwierdzono już urzędownie, iż klęska głodowa daje się przedewszystkiem odczuwać w dziesięciu guberniach wewnętrznych i nadwołżańskich, jakoto: tulskiej, riazańskiej, tambowskiej, penzeńskiej, saratowskiej, samarskiej, kazańskiej, simbirskiej, niżegrodzkiej i wiatskiej; dalej w siedmiu guberniach południowych: kurskiej, charkowskiej, połtawskiej, woroneskiej, orłowskiej, ekatyrynosławskiej i chersońskiej. Zatem na przestrzeni 17 gubernii brak chleba jest powszechnym, a ceny jego niepomiernie wysokie. Rzeczą jest naturalną, że podrożenie zboża daje się już odczuwać i w innych guberniach, graniczących z obszarem dotkniętym głodem, co w znacznej mierze przypisać należy nieuniknionej w takich razach spekulacyi.

Najsmutniejsze wieści przychodzą z gubernii niżegrodzkiej, gdzie przeważna część tejże (6 powiatów) cierpi głód, na usunięcie którego potrzeba, podług obliczeń odnośnych ziemstw, 5 milionów rubli. Środków na to dotychczas nie ma. Zapasy zboża w magazynach całkowie wyczerpane. Wszystkie gubernie i powiaty, nawiedzone głodem, błagają o pomoc z ogólnego kapitału dla niesienia pomocy głodnym, wynoszącego na całe cesarstwo zaledwie 12 milionów rubli. Ziemstwo powiatowe skopińskie (gub. riazańskiej) na wyżywienie ludności i ziarno do zasiewów zażądało miliona rubli. Według obliczeń ziemstwa kazańskiego, potrzeba na wyżywienie 30.000 ludzi i zasianie 35.000 dziesięcin ziemi również miliona rubli. Obraz nędzy w tej gubernii ma być straszny.

Włościanie tych wsi, w których już wyczerpano zapasy, udają się tłumnie do miast i miasteczek na żebraninę. Ponieważ władze policyjne ztamtąd ich wydalają, więc rozchodzą się po wsiach mniej dotkniętych głodem, gdzie swemi skargami i opowiadaniami budzą trwogę i rozpacz nawet wśród takich rodzin, które nie potrzebują obawiać się głodu. Pomiędzy żebrzącymi jest bardzo wielu starców, utrzymywanych dotąd przez swe rodziny lub kosztem gmin.

Oprócz sześciu powiatów gubernii niżegrodzkiej i całej prawie kazańskiej, w liczbie wyżej wymienionych 17 gubernij są jeszcze trzy, gdzie w każdym powiecie na wyżywienie głodnej ludności potrzeba po milionie rubli. A ileż to podobnych powiatów znajdzie się w innych guberniach! Już dzisiaj ostrzegają czasopisma lekarskie przed epidemią i wszelkiemi chorobami, których najlepszym rozsadnikiem bywają zwykle okolice, nawiedzone głodem.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Ostatnie relacye dzienników o widokach zbiorów brzmią nieco pomyślniej, lecz wedle zapewnienia kół dobrze poinformowanych, ta nagła zmiana w sprawozdaniach prasy spowodowaną została wyrażonem w najwyższem miejscu życzeniem, aby dzienniki starały się ile możności osłabić niezmiernie złe wrażenie, jakie wywarły na opinię publiczną i targ pieniężny ogłaszane dotychczas nawet przez organa oficyalne relacye o nieurodzajach i braku chleba w Rossyi. W rzeczywistości nie zaszła w niczem zmiana na lepsze, a co najwyżej zasiewy jare może wydadzą nieco lepszy plon niż zasiewy zimowe. Jeżeli, jak należy przypuszczać, ciągła zniżka kursu rubla zawisłą jest od złego stanu żniw, w takim razie należy oczekiwać jeszcze dalszej i to znacznej zniżki waluty rossyjskiej.

Z Litwy.

(Trudności stawiane wizytacyom biskupa. — Brak kapłanów. — Wychodźtwo żydów).

Piszą z Wilna:

Biskup wileński Awdziewicz chciał tego lata zwiedzać swą dyecezyę, lecz zaledwie o tem dowiedziała się władza, wnet mu zrobiono uwagę, by zaniechał tego zamiaru, a poprzestał na jednej parafii, gdyż objazd biskupa może pobudzić lud do manifestacyj, wielce niepożądanych. Przedewszystkiem zaś idzie o to, by nie rozbudzać ducha katolickiego, lecz tłumić go. W tym też celu synod prawosławny zrezolwował wszystkich katolików, wstępujących w związki małżeńskie z prawosławnymi od zaopatrywania się w świadectwa lub metryki proboszczów katolickiego wyznania, w obawie, aby ci związkom podobnym nie przeszkadzali.

Dotąd znaczna część ludności katolickiej na Litwie nie mogła odbyć spowiedzi wielkanocnej, z powodu niedostatku kapłanów. Tak n. p. parafia w Mińsku gubernialnym liczy 40 tysięcy dusz wiernych, a posiada zaledwo trzech księży, którzy literalnie podołać swym obowiązkom nie są w stanie. Inne parafie, mające jednego kapłana, liczą po 8 do 10 tysięcy parafian. Wyjątek w tym względzie stanowią tylko gub. kowieńska i wileńska, gdzie na jednego kapłana przypada 3.000 parafian.

Od maja r. b. rozpoczął się na Litwie wśród ludności izraelickiej ruch emigracyjny do Ameryki, ruch, który z dniem każdym się potęgował, i potęguje.

Zaznaczyć jednak należy, iż opuszczają kraj za legalnemi pasportami emigracyjnemi, żydzi najbiedniejsi; są bowiem wieści, iż tylko tacy na kolonie bar. Hirscha przyjęci być mogą. Wobec tego każdy z opuszczających kraj izraelitów, zaopatruje się w świadectwo miejscowego rabina, jako do najbiedniejszych ludzi należy.

Przyszli obywatele argentyńscy obierają sobie marszrutę najczęściej nie na Królestwo Polskie, a następnie Prusy, gdyż droga lądowa zbyt jest dla nich kosztowną, lecz udają się przeważnie do Libawy, gdzie już wsiadają na okręty.

Co się tyczy emigracyi do Palestyny, to do rozwinięcia się jej wśród żydów litewskich przyczyniły się głównie wieści o niezmiernej taniości tam ziemi, o dobrych warunkach gospodarowania na roli. O ile jednak do Argentyny wyjeżdżają niemal wyłącznie żydzi najbiedniejsi, o tyle do Palestyny zdążają — bogatsi: tam nikt ziemi darmo nie da, trzeba wszystko kupić! Wielu zamożnych żydów wileńskich wyjechało temi czasy do Palestyny, w celu nabycia ziemi, za bardzo znaczne stosunkowo pieniądze. Na początku wiosny wyjechało sporo biednych żydów, ci jednak cierpią w Palestynie straszliwą nędzę, a przytem panują wśród nich silnie różne epidemie.

Za to w rzeczypospolitej Argentyńskiej żydom z nad Niemna i Wilii powodzi się, jak dotąd bardzo dobrze.

Rozdwojenie w niemieckim socyalno-demokratycznym obozie.

Do ścierających się z sobą od lat kilku jawnie dwóch grup w obozie socyalno-demokratycznym „młodych i starych", przybyła teraz nowa grupa posła Vollmara.

Dawniejszy oficer bawarski, a obecny przywódca socyalno-demokratyczny, literat i wydawca *Münchener Post*, zażywający wielkiej popularności w Południowych Niemczech poseł Vollmar, wypowiedział niedawno w Monachium wielką mowę polityczną, w której zaprotestował przeciw ogólnie we Francyi panującej opinii: jakoby socyalni demokraci niemieccy nie mieli natychmiast pospieszyć na głos cesarza w szeregi, gdyby chodziło o wojnę przeciw Francyi; dalej potępił socyalno-demokratyczny mowca umizgi Francyi do Rossyi i oświadczył się wreszcie za trójprzymierzem. Naturalnie ze względu na francuskich „towarzyszy", słowa powyższe wielki wywołały alarm w niemieckim obozie socyalno-demokratycznym. Ponieważ jednak zarządowi stronnictwa dobrze znaną jest wielka popularność Vollmara w południowych Niemczech, więc tylko w skromnej formie oświadczył naczelny organ socyalnych demokratów *Vorwärts*, że poseł monachijski nie mówił w imieniu stronnictwa, ale wypowiedział tylko swe osobiste poglądy o polityce zagranicznej Niemiec.

Poseł Bebel oświadczył zaś na odbytem w tych dniach zebraniu socyalno-demokratycznem, że p. Vollmar pociągnięty zostanie do odpowiedzialności na przyszłym kongresie stronnictwa w Erfurcie. Nie uląkł się tego p. Vollmar, ale zwołał znowu na ubiegły poniedziałek zebranie w Monachium, na którem wśród ogólnego aplauzu powtórzył znowu swą teoryę, i oświadczył nadto, że stronnictwo socyalno-demokratyczne nie powinno pozostawać na stanowisku czystej negacyi, ale pracować czynnie w dziele ustawodawczem. Kto tego nie chce, powinien wystąpić ze stronnictwa.

Odtąd walka wewnątrz obozu partyi przewrotu zaostrzyła się jeszcze bardziej, i rozbicie się jednolitego stronnictwa na „młodych" i „starych", na zwolenników Vollmara i przeciwników jego, zdaje się być nieuniknionem Zabawnem też jest widowisko, jak to samo stronnictwo, prawiące nieustannie w prasie i na zebraniach o upadku i zupełnej anemii obecnego ustroju państwowego, nie zdołało utrzymać własnej budowy, ale ale już się rozpada, nim mu się udało stworzyć coś pozytywnego.

Okazało się to także na odbytem w zeszły piątek zebraniu socyalistów berlińskich, na którem miano wybrać delegatów na kongres międzynarodowy socyalno-demokratyczny w Brukseli. Zamiast obradować nad kongresem i wyborem delegatów kłócili się na całej linii „młodzi" ze „starymi", a tylko wymowie Bebla udało się żywioły uporne nieco uspokoić. Zarzucano na temże zebraniu przewódcom, że starają się wszelkiemi sposobami ruch socyalno-demokratyczny przytłumić, że gaszą wszelki zapał, że nie pozwalają na wolność słowa na zebraniach, że nawet nie przeszkodzili temu, iż na kongresie brukselskim głosowanie odbędzie się według narodowości, ażeby w ten sposób nie pozwolić mniejszościom między poszczególnemi narodowościami zaznaczyć swej odmiennej opinii.

Ostatecznie bardzo nieznaczną większością uchwalono wotum zaufania dla zarządu stronnictwa, wśród głośnego protestu wielkiej mniejszości, którą prowadził redaktor Bagiński.

KRONIKA

Lwów, 20 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Czulice, w powiecie krakowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Dar hr. Stanisława Tarnowskiego** w kwocie 1102 złr. 77 ct. na fundusz wsparcia wdów i sierót po nauczycielach, o którym przed kilku dniami donieśliśmy, złożony został do rąk c. k. radcy Namiestnictwa p. Kazimierza Laskowskiego, jako referenta administracyjnego spraw szkolnych.

— **P. Bojarski Władysław**, profesor gimnazyalny w Tarnopolu, złożył na Wszechnicy lwowskiej egzamin na nauczyciela stenografii polskiej.

— **Dom uniwersytecki.** Jak wiadomo, zainicyowana przez grono profesorów tutejszego Uniwersytetu, instytucya ta ma na celu wytworzenie zakładu, w którymby młodzież nasza akademicka mogła otrzymywać pomoc, zarówno pod względem naukowym jak i materyalnym, a to w najlepszem znaczeniu tego słowa. Zakład bowiem ma obejmować nietylko sale na studya, ale także tanią kuchnię koleżeńską, prywatne mieszkania dla potrzebujących tego tymczasowo, a nawet sale na szermierkę i gimnastykę, dla podniesienia stanu zdrowia i sił fizycznych młodzieży. Jestto więc instytucya, rzec można, publicznego interesu, na której przyjście do skutku i należyty rozwój, warto, żeby zwrócili uwagę wszyscy obywatele zamożni i tak liczni a hojni fundatorowie w kraju naszym. Dotychczas jednak, wyjąwszy nieznaczne datki, składają się na tę wdzięczną instytucyę sami tylko profesorowie i docenci tutejsi. Wedle rachunków, fundusz Domu Uniwersyteckiego z końcem tego półrocza letniego wynosi 4.200 zł. Grono profesorskie będzie łożyło dalej, ale i dla poczucia obywatelskiego więcej możnym finansowo dobra nastręcza się tu sposobność.

— **Ślub.** We czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem JEm. ks. kardynał Dunajewski, książę biskup krakowski, pobłogosławił w swojej kaplicy związek małżeński między panną Olgą Milieską, córką p. Alfreda, prezesa Rady powiatowej krakowskiej i pani Maryi z Kołaczkowskich Milieskich, z p. Henrykiem baronem Christiani-Kronwald, właścicielem dóbr z Tarnowskiego, synem bar. Teodora Christani, b. prezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie i pani Luidgardy z Zagórskich. Akt ten, obdarzony ze strony Kościoła najwyższym i najdroższym dowodem łaski, bo błogosławieństwem Ojca św., miał niezwykle wspaniały nastrój, do czego w wysokim stopniu przyczyniły się pełne namaszczenia słowa, któremi od ołtarza odezwał się do nowożeńców JEm. ks. kardynał. Serdeczną też pod każdym względem była strona świecka tej uroczystości. W dniu ślubu, przed południem pospieszyły złożyć rodzicom panny młodej życzenia deputacye od wydziału Rady powiatowej krakowskiej i od włościan z Piekar, majątku rodzinnego pp. Milieskich. W pięknych i gorących przemówieniach deputacye te dały wyraz uczuciom pełnym dla pp. Milieskich czci i przywiązania i stały się wymownem świadectwem ogólnej sympatyi, którą dom szanownego prezesa tutejszej Rady powiatowej cieszy się tak w Krakowie, jak w całej okolicy. Po uroczystości zaś kościelnej odbyło się u rodziców panny młodej wspaniałe przyjęcie, które zgromadziło licznych gości z Królestwa, Poznańskiego i Galicyi. Przedstawicieli swoich znalazły tu mianowicie rodziny Christianich, Bardzińskich, Kościelskich, Dolańskich, Pstrokońskich, Krzymuskich, Reyów, Wojciechowskich, a szereg wymownych i serdecznych toastów zakończył tę niezwykle piękną uroczystość rodzinną. Dodajmy jeszcze, że w ciągu całego dnia nadchodziły do państwa Milieskich z różnych stron kraju i z zagranicy liczne telegramy z powinszowaniem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 lipca, do godziny 12 w południe dnia 20 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku wschodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (77 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 3·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·0°C, najwyższa +24·0°C dziś w południe, najniższa +11·4°C dziś w nocy.

W pierwszej dobie padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny, w drugiej przy pogodnem niebie opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 21 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +22·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 65 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Juliusz Mosch, c. k. radca i emer. dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa, w 77 roku życia.

W Jaśle, w 91 roku życia Katarzyna z Dąbrowskich Przyłęcka, żona p. Józefa Przyłęckiego, weterana wojsk polskich z roku 1831, a matka p. Stanisława Przyłęckiego, właściciela Sieklówki, od lat wielu wiceprezesa jasielskiej Rady powiatowej i p. Apolinarego Przyłęckiego, notaryusza w Jaśle i właściciela Wolicy i Wołowic.

— **Grady i powodzie** zrządziły dotkliwą szkodę w ziemiopłodach gmin powiatu pilznieńskiego: Błażkowej, Wygodzie i Jodłowej (po raz trzeci w tym roku); powiatu bialskiego: Oświęcimie, Rajsku, Bielanach, Łękach, Bączałce, Kaniowie wielkim i Białej; oraz w powiecie gorlickim na obszarze między Gorlicami a Bieczem i Bieczem a Zagórzanami. Zarządzono likwidacyę straty rolników.

— **Tajemnicze morderstwo.** W Paryżu, 17 b. m. w fosie fortecznej znaleziono trupa dziewczyny, zamordowanej w sposób, przypominający zupełnie ofiary tajemniczego „Kuby rozpruwacza" w Londynie.

— **Pożar w pociągu.** Dnia 16 b. m. w pociągu, idącym z Zurychu do Genewy, spłonął dodatkowy wagon pocztowy. Pożar wszczął się z powodu nieostrożności urzędnika pocztowego, który szukając opuszczonego ołówka, rzucił zapałkę na zatłuszczoną i zarzuconą papierami podłogę. Nieostrożność swą opłacił ciężkiem poparzeniem. Pociąg wstrzymano w biegu i główny wagon pocztowy ocalono. Jak wielkie są straty w spalonych przesyłkach, jeszcze nie wiadomo.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wiednia pod dniem 16 b. m. donoszą: W dniu dzisiejszym uwieńczona została pierwszą nagrodą praca ucznia wydziału rzeźby na tutejszej akademii sztuk pięknych, młodego Krakowianina, p. Jana Nalborczyka. Praca ta, nosząca tytuł „Niewidomy“, konkurowała z wielką ilością studyów, wykonanych przez Niemców, Węgrów, Czechów i Słowian południowych. Artysta wystawi w początku sierpnia nagrodzone swe dzieło w Krakowie.

Karol Gounod, genialny muzyk francuski, jak wiadomo z depeszy, dotknięty jest ciężką chorobą serca, która powoduje z każdym dniem większe wycieńczenie sił. Obecnie lekarze zabronili mu już przyjmować znajomych i rozmawiać, zalecając jak największy spokój. Gounod dogorywa powoli w St. Cloud pod Paryżem.

— **Tygodnika ekonomicznego** nr. 29 zawiera: 1) Ruch na Wiśle i jej dopływach. 2) Upaństwowienie kolei Karola Ludwika (przez B. Lew.). 3) Kronika ekonomiczna (dr. X). 4) Prakt. rezultaty nawożenia kainitem (przez prof. Maerkera). 5) Z targów zbożowych. 6) Wiadomości handlowe (dr. Miz.). 7) Kurs giełdy wied. 8) Cennik Izby handlowej i przemysłowej. 9) Ogłoszenia.

— **Przeglądu sądowego i administracyjnego** wychodzącego we Lwowie pod redakcyą prof. dr. E. Tilla, zeszyt VII zawiera: 1) Ustny proces cywilny niemiecki w świetle doświadczenia, przez prof. dr. Augusta Balasitsa (dok.). 2) Uwolnienie oskarżonego bez przysięgłych i wbrew przysięgłym w naszej procedurze karnej, przez prof dr. Józefa Rosenblatta. 3) Dowód ze świadków w prawie mazowieckiem, przez Józefa Schönneta (c. d.). 4) Zapiski literackie. 5) Praktyka cywilno-sądowa. 6) Praktyka karno-sądowa: Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Wincentego Tarłowskiego. 7) Praktyka administracyjna: Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dr. Al. Małaczyńskiego. 8) Wiadomości urzędowe.

VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Kraków, 18 lipca.

Sekcye naukowe Zjazdu obradowały, jak już donieśliśmy, w dniu wczorajszym po południu. Po zagajeniu obrad sekcye dokonały ukonstytuowania, wybierając przewodniczących i sekretarzy. Wykłady i referaty wypowiadają uczeni tak nasi, jak czescy. Niektóre referaty dotyczą spraw, obchodzących kraj cały. I tak: na sekcyi geologiczno-geograficznej poruszoną została sprawa założenia w 74 miastach powiatowych Galicyi mineralogiczno-geogologicznych zbiorów kopalin i skał, znajdujących się w powiecie, oraz sprawa zdjęcia z istniejących kopalń nafty przekrojów poprzecznych, co przyczyniłoby się znakomicie do rozwoju przemysłu naftowego.

Liczny zastęp członków zwiedzał wczoraj Katedrę na Wawelu. W świątyni członek komitetu gospodarczego Zjazdu, prof. dr. Domański, zaprosił p. prof. Odrzywolskiego, aby zechciał udzielić wyjaśnień, jako tak znakomity znawca Katedry. Zwiedzający Katedrę zachowają wdzięczność dla prof. Odrzywolskiego za podjęcie się tego zadania, zapoznali się bowiem najdokładniej z cennemi zabytkami drogiej każdemu sercu polskiemu świątyni. W skarbcu dawał wyjaśnienia podkustoszy katedralny ks. kan. Rogoziński. W krypcie Mickiewicza złożyły córki prof. Chodonskyego z Pragi piękny wieniec na sarkofagu wieszcza; szarfy wieńca białe i czerwone noszą napis: „Od czeskich czlenu Zjazdu lekarzy polskich“. Zwiedzono także groby królewskie, a potem królewski zamek.

Wielu uczestników Zjazdu udało się wieczorem na raut w sali Towarzystwa strzeleckiego, dany przez Radę miejską na cześć Zjazdu. Zebrało się około 500 osób, których witali i podejmowali serdecznie: prezydent dr. Szlachtowski wraz z gronem radców miejskich. Ogród był wspaniale oświetlony, a sala gustownie udekorowana. Pierwszy toast na cześć gości wzniósł prezydent dr. Szlachtowski; poczem dr. Święcicki z Poznania pił na cześć Czechów. Przemawiał dalej J. E. dr. Majer, którego obecne na sali panie formalnie obsypały kwiatami; następnie pp.: Bieniasz, Strzyżowski i Biasion, a imieniem Czechów dziękowali serdecznie za gościnne przyjęcie drowie Chodounsky i Pokorny. Po toastach rozpoczęły się tańcy przy dźwiękach „Harmonii“. Ochocza zabawa przeciągnęła się do północy.

Dziś uczestnicy Zjazdu zwiedzali dalej miasto, a mianowicie: Rzeźnię, Zakład desinfekcyjny miejski, park Talardowski w czynności, główną stacyę miejskiego telegrafu pożarnego, stacyę ratunkową i Muzeum ks. Czartoryskich. Wszędzie zwiedzający nie tylko otrzymali najdokładniejsze wyjaśnienia fachowe, ale nadto mogli ocenić praktyczne znaczenie wszelkich urządzeń miejskich.

O godzinie 9 rozpoczęły się dalsze naukowe posiedzenia sekcyjne, które w dalszym ciągu odbywać się będą o godzinie 4tej po południu.

Na godzinę 11 przed południem drowie Barzycki, Cassina i dr. Obtułowicz zaprosili kolegów lekarzy powiatowych na posiedzenie w sprawach, dotyczących ich zawodu.

W dniu dzisiejszym o godzinie 6 wieczorem uczestnicy Zjazdu zwiedzili park prof. dra Jordana, a godzinie $8^1/_4$ wieczorem odbyła się w sali „Sokoła“ uczta na cześć dra Jordana.

Kraków, 19 lipca.

Ze strony towarzyskiej Zjazdu zapisać trzeba przyjęcie uczestników przez miasto w sali strzeleckiej; a szerzej już zatrzymać się przy bardzo pięknym momencie Zjazdu: przy uczcie, danej wczoraj w sali „Sokoła“ na cześć profesora dr. Jordana, twórcy pierwszego u nas parku dla dzieci, w którym one ćwiczą się i bawią tak, że zyskują nietylko zdrowie ciała, ale i ducha. Najkompetentniejsi znawcy, lekarze, złożyli tą ucztą uznanie twórcy tak pożytecznej dla społeczeństwa instytucyi, a wraz z nimi przyłączyli się do uznania nietylko goście z pobratymczych Czech, ale także liczni najpoważniejsi obywatele tutejsi, jak JE. Paweł Popiel, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, prezydent miasta, dr. Szlachtowski; JE. dr. Majer; rektor prof. dr. Korczyński; sekretarz generalny Akademii, profesor dr. Smolka; poseł Kościelski; Spasowicz Włodzimierz i t. d.

Pierwszy toast na cześć profesora dr. Jordana wzniósł prof. dr. Ignacy Baranowski z Warszawy i w podniosłych słowach podniósł wielką zasługę dr. Jordana. Dalej na cześć twórcy parku toastował prezydent miasta, i podniósł jego zasługi nietylko około stworzenia tej instytucyi, ale także w każdej dziedzinie obywatelskiego życia. Pięknem było przemówienie dr. M. L. Jakubowskiego, dyrektora szpitala św Ludwika dla dzieci; mowca rzekł, że gdy dr. Jordanowi w parku dzieci przybywa, to mowcy w szpitalu ubywa, i życzył solenizantowi, aby w parku swoim zespolił wszystkie dzieci nietylko Krakowa.

Na te toasty odpowiedział z głębokiem wzruszeniem prof. dr. Jordan: „Przyjmując tyle oznak drogiej mi Waszej życzliwości, ani chcę wiedzieć o moich zasługach. Bóg dał mi myśl, siły i dość czasu, abym pracował. Ile razy w parku jestem, czuję się szczęśliwym, a tem samem dostatecznie wynagrodzonym. Jeśli mimo to pożądanem nazwę dzisiejsze, tak zaszczytne dla mnie Panów zebranie, to powód tkwi w tej myśli, która mi w pracy przewodniczy, której pełnego urzeczywistnienia z głębi serca pragnę“. Mowca wzniósł toast na pomyślność łącznej pracy lekarzy, która tak ściśle łączy się z narodu przyszłością.

Następny piękny toast: „kochajmy się“ wzniósł dr. Swięcicki z Poznania, a zaraz potem, wśród głębokiej ciszy i natężonej uwagi, przemówił prezes Akademii Umiejętności, Stanisław hr. Tarnowski.

„Pragnąc uczcić zasługę jednostki — mówił on — najsłuszniej wszystkie przemówienia do niej tylko odnosić. Ale cięży dziś na nas obowiązek, którego dopełnić powinniśmy, i dlatego raz jeszcze powrócę do tych, o których tu już raz ze słusznem wspomniano uznaniem.

„Pierwszy, który poruszył ideę słowiańską, był Adam Mickiewicz, ale tak nam tę ideę przyjąć, jak on ją wysłowił: „Powinniśmy się łączyć, ale z tymi, co po Bożemu myślą i czują, do dobrego nie do złego dążą, krwi bratniej nie przelewają, krzywdą cudzą nie bogacą się. Takie tylko związki mogą sił dodać i do zwycięztwa dopomódz. Przekonani jesteśmy, że ci, którzy do nas dziś przyszli, tak samo rzecz pojmują“. Zaznaczył dalej mowca stosunek pokrewieństwa obu narodów, i ten dziwny zbieg, że jak Czesi nas wyprzedzili o kilka lat w założeniu Uniwersytetu, tak myśmy ich wyprzedzili w założeniu Akademii Umiejętności. Podniósł przytem wymownie i wśród gorących oklasków szlachetność i wspaniałomyślność Monarchy, któremu zarówno Czesi, jak i my rozwój narodowych instytucyj zawdzięczamy. Otwarcie swej Akademii nauk, pragnęli Czesi święcić w najściślejszem kole, dlatego polska Akademia poprzestała na telegraficznem przesłaniu życzeń.

Mając zaszczyt przewodniczyć polskiej Akademii w chwili, gdy od czasu założenia czeskiej, delegaci tej ostatniej biorą udział w Zjeździe polskich uczonych, uważa mowca za obowiązek wznieść toast na cześć delegatów czeskich i zarazem na rozwój czeskiej nauki i pomyślność czeskiego narodu.

Na tę przemowę, przyjętą oklaskami, odpowiedział dr. Hodounsky, jak następuje:

„Sympatye nasze dla polskiego narodu płyną z głębi serca. Bohaterskie dzieje Waszego Narodu wiele dla nas zawierają nauki, a dzieła poetów i uczonych Waszych, ich myśli, radzibyśmy sobie przyswoić. Wierzajcie też, że jeżeli Mickiewicz wyraził życzenie, aby dzieła jego były pod każdą polską strzechą, to jest już po części, a w przyszłości będzie z pewnością pod każdą czeską strzechą.

„I dziś wielce nas wzruszyło (że tego wysłowić nie umiem), gdyśmy patrzali na dzieci polskie, otaczające pomniki wielkich mężów narodu. Ten widok łzy nam z oczu wycisnął. a bądźcie przekonani, że ścieśniły się węzły nasze, i że z głębi serca pijemy na Waszą pomyślność i na cześć zacnego dra. Jordana.“

Toast ten dra. Hodounsky'ego, wywołał zapał prawdziwy, a orkiestra zagrała hymn: „Kde domov mój“. Wśród przemów jeszcze dalszych a następnie serdecznej pogadanki, uczta przeciągnęła się do północy.

Dziś, w niedzielę, po zwiedzeniu pamiątek Krakowa, uczestnicy Zjazdu wyjechali o godzinie 12 min. 30 osobnym pociągiem na wycieczkę do Mnikowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 20 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·10 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·20 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·— do 7·80, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·85, żyto 6·75 do 7·70, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·80 do 7·30, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·50 do 8·20, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 7·90, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Żyto poszukiwane z gotową dostawą i na termina jesienne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Jak się z wiarogodnego i poważnego źródła dowiadujemy, król. węg. minister spraw wewnętrznych polecił telegraficznie wiceżupanowi komitatu Scepeseńskiego, wydać rozkaz eksponowanej przy Morskiem Oku król. węgierskiej żandarmeryi, oraz zarządowi dóbr księcia Hohenlohego, aby otworzono drogę, prowadzącą przez sporne terytoryum i nie tamowano gościom kąpielowym ze strony galicyjskiej wolnego nią przejścia.

Najj. Pan uda się według ułożonego już ostatecznie programu podróży cesarskiej, najpierw dnia 30 b. m. z rana na manewry w Cilli, gdzie zabawi do południa, poczem tegoż dnia wyjedzie z Cilli wprost do Schwarzenau, gdzie zabawi przez dni siedm na odbyć się tam mających wielkich manewrach.

Najj. Pani wyjedzie już w połowie bieżącego miesiąca z Gasteinu do Ischl Według wiadomości w kołach dworskich, ma Najj. Pani w jesieni udać się ponownie do Korfu na pewien czas. Najj. Pan towarzyszyć będzie Najj. Pani w podróży do Korfu i zwiedzi nowourządzoną willę Monarchini na wyspie.

Najd. Arcyks. Karol Ludwik, powraca dzisiaj, 20 b. m. z podróży inspekcyjnej ze Szląska do Wiednia, zkąd wprost uda się do Reichenau.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, bawiąca od pewnego czasu w Szt. Antal, u Siostry swej, księżnej Ludwiki Koburskiej, powróci we środę do Wiednia, poczem uda się do córeczki, Najd. Arcyks. Elżbiety w Mürzsteg. Ztąd wyjedzie Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa do Bayreuth, na przedstawienia cyklu oper Wagnerowskich, a następnie na Szląsk, do Gross-Herrlitz, własności hr. Franciszka Bellegarde, w. ochmistrza Dworu.

Minister oświaty, bar. Gautsch, wyjechał z Wiednia do St. Valentin.

Minister dr. Prażak, udał się na letni pobyt do Obladis, w Tyrolu.

Minister królewskiego Dworu, p. Szoegeny-Marich, wyjechał z Wiednia do Pesztu, w celu wzięcia udziału w radzie ministrów węgierskich, poczem uda się za kilkutygodniowym urlopem do Wyk. Z końcem sierpnia wróci p. Szoegeny-Marich do Wiednia.

Ambasador francuski na Dworze wiedeńskim, p. Decrais, rozpoczął wczoraj dwutygodniowy urlop i wyjechał do Paryża, zkąd uda się do swych posiadłości koło Bordeaux.

Izba panów, zbierająca się dzisiaj, odbędzie jeszcze dwa posiedzenia, poczem dnia 22 bm., tj. weśrodę, nastąpi urzędowe ogłoszenie odroczenia Rady państwa.

Presse zaznacza, że powszechnie rezultat sesyi ubiegłej uważany jest jako zadowalający i że pozwala on żywić nadzieję trwałego skonsolidowania się stosunków parlamentarnych.

Wiener Ztg. ogłasza w dzisiejszym swym numerze rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 16 b. m., które znosi istniejące dotychczas w ruchu przewozowym z Rumunią cła retorsyjne, jak również ograniczenia co do wolnego od cła handlu zbożem. Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenia Ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu i handlu, znoszące zakazy importu i eksportu jarzyn, owoców i roślin, jak niemniej przewozu transitowego owiec i kóz, jagniąt, nierogacizny, koni, mułów i osłów z Rumunii. Oba te rozporządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

P. Minister skarbu, w porozumieniu z węgierskim ministrem skarbu, ustanowił ażio, przy opłatach cła w złocie, w miesiącu sierpniu na $16^1/_2$ proc.

Czerniowiecka *Gazeta Polska* otrzymała doniesienie, że z powodu zniżenia ceł granicznych w Rumunii, Ministerstwo skarbu poleciło bukowińskiej dyrekcyi skarbu w drodze telegraficznej, aby od daty tego polecenia, na komorach bukowińskich od strony Rumunii pobierano za przewóz towarów z Rumunii cło w takiej wysokości, jak do roku 1882, a więc takie, jakie było przed upływem konwencyi. Dyrekcya skarbu natychmiast wydała stosowne polecenie do urzędów cłowych granicznych.

Dzisiaj, 20 lipca, przypada 25-letnia rocznica bitwy morskiej pod Lissą, gdzie marynarka austryacka odniosła jedno z najświetniejszych zwycięstw, jakie zapisuje historya wojen. Stosunkowo nieliczna, a nietylko zagranicą lecz i w Monarchii mało ceniona flota austryacka, pobiła 20 lipca 1866 nieprzyjaciela, który przeważał ogromną siłą i wprawą swej floty. Stało się to dzięki geniuszowi wodza marynarki austryackiej, przytomności umysłu oficerów, ich odwadze niezrównanej a niemniej dzięki męstwu i waleczności żołnierzy.

Z Pesztu donoszą, że dnia 18 b. m. odbyło się oddanie węgierskich linij Towarzystwa kolei państwowych na własność państwa węgierskiego. Przy akcie urzędowym obecni byli: węgierski minister handlu Baross i dyrektorowie austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych.

W węgierskiej Izbie deputowanych zapowiedział dep. Wittmann, z szeregów umiarkowanej opozycyi, interpelacyę w sprawie przewozu bydła rogatego i nierogacizny do Niemiec.

Wedle *Köln. Ztg.* rząd niemiecki posiada spis członków wielu tajnych towarzystw francuskich. Wszystkim tym osobom nie wydaje ambasada niemiecka w Paryżu wizy paszportowej.

Nowe żądania na cele wojskowe zapowiadają różne pisma niemieckie. *Post* oświadcza w obec tego stanowczo, że etat wojskowy nie przedstawia w żadnym dziele znacznych żądań.

Pruski poseł przy Watykanie, p. Schlözer, uzyskał w zeszły czwartek audyencyę u Ojca św., a jutro wyjeżdża za urlopem do Niemiec.

Duma (rada miejska) petersburska uchwaliła 10.000 rubli na uroczyste przyjęcie oficerów marynarki francuskiej.

Przy zamkniętych drzwiach rozpoczął się w Petersburgu proces o zdradę stanu przeciw Gustawowi Schmidtowi, oficerowi marynarki. Jak w swoim czasie donieśliśmy, sprzedał on ważne dokumenta, dotyczące organizacyi floty.

Politische Correspondenz potwierdza, że coraz większa liczba poddanych niemieckich i austryackich zgłasza się teraz z prośbą o uzyskanie prawa poddaństwa rossyjskiego. Powodem tego mają być zamierzone obostrzenia, aby nietylko wyd lać cudzoziemców, występujących otwarcie w charakterze zarządców dóbr lub fabryk, ale i tych, którzy zasłaniając się pozornem zwierzchnictwem osób miejscowych, wykonują faktycznie te zarządy.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ministrów zastanawiano się bardzo szczegółowo nad zaradzeniem złym skutkom tegorocznych nieurodzajów. Na naradzie tej stwierdzono, iż w kilku zaledwie miejscowościach można się spodziewać dobrych żniw. Minister spraw wewnętrznych złożył osobną komisyę dla wypracowania planu co do zakładania magazynów zapasowych.

Pol. Corr. otrzymuje w sprawie podróży króla serbskiego Aleksandra do Rossyi następujący komunikat z Petersburga: Król stanie na ziemi d. 29 lipca. Na granicy gubernii moskiewskiej powita go W. książę Sergiusz. Na cześć króla odbędzie się w zamku kremlińskim obiad galowy. Po zwiedzeniu wystawy francuskiej i środkowoazyatyckiej uda się król w dalszą podróż i przybędzie d. 2 sierpnia do Peterhofu, gdzie na dworcu kolejowym powita go car i wielcy książęta. Cesarzowa z wielkiemi księżnemi oczekiwać go będzie w pałacu. Tego dnia dany będzie obiad galowy a nazajutrz, w dniu imienin carowej król weźmie udział w wielkiej uroczystości dworskiej, po której nastąpi obiad galowy. W dniach następnych król zwiedzi osobliwości Petersburga, Kronsztadtu i okolicy i będzie składał rewizyty członkom domu carskiego.

Petersb. Wiedomosti twierdzą, że do planu podróży króla wchodzi także spotkanie z królową Natalią.

We francuskiej Izbie deputowanych zanosiło się ponownie, w sam dzień zamknięcia sesyi tegorocznej, na przesilenie ministeryalne. Jak przy interpelacyi Laur'a zażegnano przesilenie ustępstwem Izby, tak na odwrót tym razem unikniono przesilenia cofnięciem albo raczej odroczeniem żądania przez rząd wniesionego.

P. Freycinet, prezes gabinetu zażądał jako minister wojny kredytu 600.000 franków na rozszerzenie szkoły politechniczn j, i był przekonany, że opozycyi nie znajdzie. Stało się jednak przeciwnie. Minister żądał drugiego głosowania, którego rezultat nie był pomyślniejszy. Wówczas wychodząc z sali obrad oświadczył, że czas udać się do Elysée i zażądać dymisyi. Przedtem jednak zwołał innych członków gabinetu, nieobecnych pp. Ribot i Constanca, ci zaś oświadczyli, że nie widzą potrzeby żądania dymisyi, tembardziej, że cała Izba ubolewa nad tem, co zaszło. P. Freycinet powrócił tedy do Izby i oświadczył, że żądanie kredytu ponowi po zebraniu się Izby po feryach a tymczasem nie poda się jeszcze do dymisyi.

Bezrobocie robotników kolejowych w Paryżu nieukończone. Z powodu, że robotnicy mieli zamiar urządzić zbiorową demonstracyę, zarzadziły władze obsadzenie wojskiem gmachu Izby deputowanych. Rozstawiono również silne straże policyi, ażeby nie dopuścić demonstracyj rewolucyonistów i anarchistów, którzy owładnęli bezrobociem.

Z Rzymu donoszą, że wbrew zaprzeczeniom, w tamtejszych kołach politycznych utrzymają, że przyjdzie do widzenia się i spotkania pomiędzy pp. Caprivi, Kalnoky i Rudinim w ciągu miesiąca sierpnia, a to prawdopodobnie w Ostendzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 lipca. Z powodu rocznicy bitwy pod Lissą odbyło się w tutmie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo, w obecności licznych oficerów marynarki, urzędników i członków stow. weteranów wojskowych.

Na cokule pomnika Tegetthoffa złożono wiele wieńców.

Wiedeń, 20 lipca. Dziś przed południem odbyła się w kościele wotywnym uroczysta Msza żałobna za poległych w bitwie pod Lissą, w obecności admirałów Sternecka i Eberaua, zastępcy komendanta placu, wielu oficerów armii i marynarki. Na katafalku złożono wieniec z napisem na wstędze: „Niezapomnianym bohaterom — wdzięczna marynarka wojenna." Deputacya sekcyi marynarki złożyła wspaniały wieniec na pomniku Tegetthoffa.

Wiedeń, 20 lipca. Izba Panów przyjęła bez zmiany przedłożenia o Towarzystwie „Lloyda".

Praga, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przybyli tu goście z Serbii, w celu zwiedzenia wystawy. Imieniem miasta przyjął ich dr. Podlipny, któremu podziękował w dłuższej mowie archimandryta Drasicz.

Temeszwar, 20 lipca. Minister handlu otworzył wczoraj wystawę południowo-węgierską i odpowiedział na powitanie żupana przemową, bardzo przychylnie przyjętą, w której podniósł ekonomiczne, przemysłowe i polityczne znaczenie wystawy. Dalej wskazał minister na tysiącletnią rocznicę, która ma być w r. 1892 obchodzoną w Peszcie i zaznaczył wszechstronny postęp. Wspomniawszy o znaczeniu przedłożenia co do reformy administracyjnej, omawiał minister niektóre znajdujące się w toku umowy co do uregulowania stosunków handlowych. Minister wyraził nadzieję, że zniesienie ceł retorsyjnych na granicy rumuńskiej będzie właściwym środkiem, który przyczyni się do ustalenia lepszych na przyszłość stosunków handlowych z Rumunią.

Zadar, 20 lipca. Urzędownie donoszą, że wiadomość o zamierzonem przybyciu eskadry włoskiej do Poli i w ogóle do Dalmacyi, jest bezpodstawną.

Pola, 20 lipca. Dwudziestą i piątą rocznicę bitwy morskiej pod Lissą obchodzono tu uroczyście. Po solennej Mszy polowej udała się kompania honorowa z kapelą marynarki na czele do pomnika Tegetthoffa, gdzie admirał portu w obecności wszystkich oficerów i urzędników marynarki i wojska, tudzież wielu uczestników bitwy pod Lissą, wygłosił podniosłą przemowę i złożył na pomniku wspaniały wieniec. Po południu odbył się w kasynie marynarki bankiet, poczem nastąpiły regaty, festyn marynarski i uczta dla obecnych w Poli nieczynnych żołnierzy marynarki i robotników, którzy brali udział w bitwie pod Lissą.

Wieczorem spalono świetne ognie sztuczne.

Tryest, 20 lipca. Rocznicę bitwy pod Lissą obchodzono tu równie uroczyście jak w Poli.

Cetynia, 20 lipca. Żołnierze regularnego wojska strzelali na znajdujący się w porcie skodarskim (Scutari) okręt czarnogórski, w którym kilka kul ugrzęzło. Rząd czarnogórski zażądał zadośćuczynienia i odpowiedniego, w myśl traktatu berlińskiego, zabezpieczenia wolnej żeglugi.

Sofia, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Dnia 29 b. m. wyjedzie ztąd osobny pociąg na wystawę praską.

Petersburg, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Pogłoska, jakoby rząd rossyjski zamierzał wydać zakaz wywozu zboża z Rossyi, jest zgoła bezpodstawną. Również nieprawdziwem jest doniesienie, że rząd polecił zakupić zapasy zboża w Ameryce.

Petersburg, 20 lipca. Dotychczasowy dyrektor kolei pozakaspijskiej, generał Anenkow został mianowany członkiem rady wojennej.

Rossyjscy oficerowie marynarki otrzymali — jak słychać — rozkaz, aby podczas pobytu w Kronstadzie eskadry francuskiej nie wygłaszali mów na temat polityczny. Car nie wezmie udziału w bankiecie na cześć oficerów eskadry francuskiej.

Petersburg, 20 lipca. Carewicz przybył dnia 17 b. m. do Tomska.

Wydany został ukaz carski, który postanawia, że począwszy od 1go stycznia 1892, ma być urządzony w okręgu dywizyi marynarki floty Morza Czarnego siódmy oddział uzupełniający, który ma dostarczać rekruta dla jednego pancernika, jednej łodzi pancernej i czterech innych statków.

Toruń, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Pociąg osobowy z Insterburg, wjeżdżając na stacyę Biesellen wykoleił się. Maszyna i wiele wagonów mocno uszkodzone. Maszynista i konduktor odnieśli ciężkie skaleczenia.

Wkrótce po tem wykoleił się pociąg towarowy idący z Insterburga, na stacyi Klein-Gnie. Ludzie nie ponieśli szwanku.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że wszelkie wiadomości, obiegające po dziennikach o stanie rokowań, toczących się w Wiedniu w sprawie traktatu handlowego ze Szwajcaryą, a mianowicie o trudnościach w toku rokowań, polegają jedynie na przypuszczeniach, i obliczone są widocznie na to, aby wywoływać potwierdzenia lub zaprzeczenia.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Nadeszła tu wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Harrison, zamianował komisyę z 5 członków, która w interesie powszechnej wystawy w Chicago objeżdżać będzie Europę i niebawem stanie w Berlinie. Generalny konsul Stanów w Berlinie, Edwards, zamierza zaprosić wszystkich konsulów Stanów w Niemczech na konferencyę, która zastanowi się nad tem, w jaki sposób Niemcy mają wziąć udział w wystawie amerykańskiej. W konferencyi weźmie udział także p. Wermuth, komisarz Niemiec dla wystawy.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Książę Bismarck przyjmie wkrótce deputacyę obywateli niemieckich z Petersburga, która wręczy mu adres wraz z podarunkiem.

Kissingen, 20 lipca. Kiążę Bismarck przybył z małżonką i powitany został gorąco przez gości kąpielowych.

Strassburg, 20go lipca. Biskup Fritzen i biskup-sufragan Marbach złożyli przysięgę wierności i posłuszeństwa w ręce namiestnika, jako zastępcy cesarza.

Paryż, 20 lipca. Wielu robotników służby kolejowej, kolei wschodniej, podpisało protest przeciw bezrobociu, które czyni szkodę przemysłowi i handlowi, i utrudnia uruchomienie.

Według doniesienia *France* minister wojny przyjął projekt generała Sesmaison, ażeby w razie potrzeby zarządzić zmobilizowanie służby kolejowej; w takim razie służba ta, zostając pod ustawą wojskową, musiałaby pełnić usługi.

W departamencie Indre wybrany republikanin Brunet senatorem

W skutek obwinienia Triponeta, odbyła się u Caneta, dyrektora artyleryi doków morza Śródziemnego, rewizya domu. Canet oddał sędziemu śledczemu dobrowolnie próby prochu bezdymnego i odnośną korespondencyę z ministrem wojny.

Paryż 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Szef sztabu generalnego, Miribel wyjechał wraz z 20 oficerami do wschodnich departamentów Francyi, gdzie się mają odbyć tegoroczne jesienne manewry, celem zbadania terenu.

Paryż, 20 lipca. Zmowę robotników i sług kolejowych, uważać można za ukończoną. Robotnicy w warstatach i magazynach podjęli pracę na nowo, jak również prawie cała służba kolejowa.

Paryż, 20 lipca. Zarządy kolejowe są zapatrywania, że ruch strejkowy przeszedł już fazę największego rozwoju. Okoliczność, że większa część zagranicznych robotników stanęła dzisiaj znowu do pracy, powinna powstrzymać przywódców strejku. Na kolejach Zachodniej i Wschodniej rzucano z mostów kamieniami na robotników kolejowych, którzy nie przyłączyli się do zmowy.

Lille, 20go lipca (*Tel. pryw.*) Wczoraj przybyło tutaj Stowarzyszenie strzelców włoskich. Miasto przyjęło ich uroczyście bankietem. Mer miał przemowę, wnosząc toast braterstwa Włoch i Francyi. Król włoski miał wystosować z tego powodu telegram do prefekta departamentu Rhône, dziękując za przyjęcie.

Liverpool, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Przy budowie manczesterskiego kanału dla okrętów runął pociąg, złożony z lokomotywy i 11 wagonów, z nasypu w przepaść. Wielu robotników utraciło życie. Dotychczas wydobyto 11 trupów.

Bruksela, 20 lipca. (*Tel. pr.*) Generał Boulanger miał oświadczyć, że za dni kilka uda się do Paryża i zażąda rewizyi swego procesu o zbrodnię stanu.

Lizbona, 20 lipca. Rozszerzane za granicą pogłoski o niepokojach w Porto, są fałszywe. Nie było tam najmniejszego zaburzenia. Kilku rękodzielników żądało od gubernatora wymiany banknotów na pieniądze metalowe, co natychmiast uskuteczniono. Przy kilku sklepach zaszły nieznaczne sprzeczki.

Londyn, 20go lipca. Według *Agence Havas* lord Salisbury odpowiedział na poufną prośbę delegatów chilejskiej partyi postępowej, iż niepodobna mu zabronić uzbrajania okrętów prezydenta Chile w zatokach angielskich, tudzież wykończenia zamówionych, ani też przyznać powstańcom chilejskim charakteru strony wojującej.

Nowy-Jork, 20 lipca. (*Tel. pr.*) W fabrykę wyrobów żelaznych Stanisha w Cleveland (stan Ohio) uderzył piorun. Blisko 70 robotników utraciło na pewien czas mowę; wielu odniosło ciężkie poparzenia.

Ateny, 20 lipca. Dziś odbywają się wybory do rad municypalnych w całej Grecyi. W Atenach wybrany został burmistrzem Netas, kandydat Trikupisa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 go lipca 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 88·40, Węgierskie akcye kredytowe 341·50, Akcye anglo austryackie 157·—, Akcye banku Union 236·25. Akcye kolei Karola Ludwika 211 75, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 103·12, Losy tureckie 34·—, Akcye kolei państwowej 286·37, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 152 —, Akcye tytoniowe 163·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 211 10, Akcye banku dla krajów koronnych 211·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, Akcye banku związkowego 212·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 102·35. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 20go lipca 1891, godzina 10 minut 25 Akcye kredytowe 295·12, Anglo-austryackie 157·25, Unionbank 236·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 102·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 209·80. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, za 100 marek 57·72. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży“ odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej“, „Pamiętnik Maryi Wesslówny“, „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego“, oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego“. Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 20 lipca 1891.

H. Zorża.

Pp. Hr. Taffe z Przemyśla, M. hr. Ledóchowska z Rossyi, R. Markowski z Krakowa, R. Waldek z Polany.

H. Europejski.

Pp. A. Lewiński z Tarnopola, L. Schweitzer z Wiednia, Dr. J. Lupu z Bukaresztu.

H. Francuski.

Pp. J. Planner z Wiednia, H. Wüster z Wiednia B. K. Pfeifer z Wiednia, J. Kohn z Czerniowiec.

H. Angielski.

Pp. J. Stecki z Srodopola, F. Prokopowicz z Jasła.

H. Centralny.

Pp. L. hr. Dębicki Werchraty, W. dr. Chłopicki z Sambora, B. Czajkowski z Łuczan.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca:

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	25	213	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	241	25	244	2
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	70	96	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	27¼	1	29¼
00 marek niemieckich	57	50	58	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 17 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 70	92.90
luty-sierpień	92 65	92.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.65	92.85
kwiecień-październik	92.65	92.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.25	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 20	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.50	150.--
„ „ 1864 po 100 złr.	179.50	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179 25	180. -
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.85	111.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.95	103.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.75	157.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.75	295 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.-	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211. –	212. –
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1027.–	1030. –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.50	89.–
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	294.—	296.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2737.50	2740. –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.50	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242 –	243.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284.90	285.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.10	103 60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99. –	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.--	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.—
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.25
z r. 1884	92.—	92.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22. -	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.--
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	18. –
„ „ węg. „ po 5 zł	12.10	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28 50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a	—.—	66
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 50	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 50	117 90
Paryż za 100 fr.	46 52.50	46 57 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59 –
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19764 (4597 1—3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Marty Bacula. Anny Szkolnej, Tacki Bezpałko i Anny Harmatij 18 zł. 22 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 18 września 1891, zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1164 gm. Kupczyńce objętej Antoniego Szkolnego własnych.

Cena wywołania wynosi 291 zł. 14½ ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 września 1890.

L. 3856 (3696 1—3)

Sąd powiatowy miejs.-deleg. w Nowym Sączu ogłasza, iż na podstawie uchwały sądu obwodowego w Nowym Sączu, jako sądu konkursowego z dnia 7 lutego 1891 l 712 odbędzie się w tut. Sądzie wedle przepisów o postępowaniu egzekucyjnem sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących dwóch realności:

1) realności w gminie Dabrówce położonej wyk. hip. l. 76 objętej masy konkursowej Natana Rosenwassera własnej, wedle inwentarza konkursowej masy na 7915 zł. 40 ct. oszacowanej.

2) realności w gminie Dąbrówce położonej wyk. hip. l. 108 objętej masy konkursowej Natana Rosenwassera własnej wedle, inwentarza konkursowej masy na 2175 zł. 20 ct. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie w dniach 20 sierpnia 1891 i 24 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Każda z powyższych realności oddzielnie sprzedaną będzie.

Cena wywołania reasności ad 1) wynosi 7915 zł. 40 ct. a cena wywołania ad 2) wynosi 2175 zł. 20 ct.

Wadyum co do realności ad 1 wynosi 791 zł. 54 ct., a co do realności ad 2) 217 zł. 52 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest dr. Wąsikiewicz adw. w Nowym Sączu.

Wyciąg hipot. wyciąg z inwentarza masy konkursowej i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w ts. Registraturze.

Nowy Sącz, dnia 21 kwietnia 1891

L. 2822 (4042 1—3)

Dnia 20 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż realności do dłużnika Mykiety Dać należącej wyk. hipot. l. 68 ks. gr. gm. kat. Derewnia objętej na rzecz Senia Borejko celem zaspokojenia sumy 40 zł. 21 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 118 zł.

Wadyum 11 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Józef Tabiński c. k. notaryusz w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 11 maja 1891.

L. 151 (4257 1—3)

W dniach 20 sierpnia i 22 września 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności lwb. 28 ks. gr. gm. katastr. Brzana górna pto 90 zł. ½ ct. wa. zpn. na rzecz Jonasa Zehnguta z Bobowej.

Cena wywołania 981 zł. 62 ½ ct.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 7263 (4053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolono celem zaspokojenia dwunastu rat pożyczkowych po 65 zł i resztującego kapitału 860 zł. 4 ct. zpn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 482 w Zborowie położonej, wyk. hip. l. 302 ksiąg gr. gminy Zborów objętej, Ozyasza Maurera własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dwóch terminach dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1900 zł. tj. wartość przyjęta przy udzielaniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Maryan Onysz kiewicz w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 września 1890.

L. 9231 (4634 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Jakóbowi Leib Elfenbein od Teodora Kuziemko sumy 49 zł. 75 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 274 w Buczaczu położonej, wykazem hypotecznym 285 ks. gr. gm. Buczacza objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Teodora Kuziemko stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 14 sierpnia 1891, drugi na dzień 11 września 1891 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 119 zł. 50 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 12 zł aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sędowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego, to jest po dniu 26 września 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 4 czerwca 1891.

L. 6503 (4628 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Banku kredytowego we Lwowie przeciw Izydorowi Rattlerowi pto 650 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 17 sierpnia 1891 i na dniu 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie biuro nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 610 w Przemyślu na przedmieściu Lwowskiem położonej, protokołem z dnia 21 czerwca 1889 l. 7063 i z dnia 8 kwietnia 1891 l. 4870 zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 2 października 1890 l. 13731 oszacowanej, pierwej dłużnika Izydora Rattlera a obecnie Mojżesza Scheinbacha i Kalmana Dufta własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 3354 zł. 20 ct aw.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i protokoły opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 czerwca 1891.

L. 4014 (4572 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Berla Gellesa w kwocie 18 zł. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 12 sierpnia i dnia 16 września 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 62 w Kokuszce, dłużnika Jsna Izworskiego własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szayer w Starym Sączu.

Stary Sącz, dnia 27 listopada 1890.

L. 942 (4541 3—3)

Celem zaspokojenia grzywny w resztującej kwocie 566 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 17 sierpnia 1891 i 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 157 i 252 w Oświęcimie położonych a Mendla Kuppermanna własnych.

Cena szacunkowa połowy realności l. 157 w kwocie 650 zł. a połowy realności pod l. 252 w kwocie 330 zł. 16 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 65 zł. a względnie 34 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia,

Oświęcim, dnia 11 marca 1891.

L. 2811 (3969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat pożyczkowych po 5 zł. 89 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Piotra Mormury w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 65 i 88 gm. kat. Czernichów objętej z których pierwsza Jana Stabrałowskiego a druga Kazimierza Chmielowskiego własność stanowi w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia 1891 i 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności wh. 65 wynosi 180 zł., a realności wh. 88 wynosi 130 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania a na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski z Rudek.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 25 maja 1891.

L. 1318 (4334 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Kudielkową z Chabówki, ze w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz. w Nowym Targu przeciw niej pto 400 zl. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Geisslera w Nowymtargu, któremu winna udzielić potrzebnej informacyi lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Ogłasza się dalej, że celem zaspokojenia powyższej należytości w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. sąd. budynku w dniach 19 sierpnia i 18 września 1891 o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 174 dla gminy Chabówka objętej egzekutki Maryi Kudielkowej własnej.

Dena wywołania 3737 zł. aw.

Wadyum 375 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Jan Trybulec w Nowymtargu.

Nowy Targ, dnia 9 czerwca 1891.

L. 942 (4367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej należytości Stowarzyszenia pożycz. „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. budynku sądowym w dniach 19 sierpnia 1891 i 18 września 1891 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod lk. 78 w Sieniawie lwh. 173 ks. gr. dla tejże gminy objętej, dłużnika Jędrzeja Szewczyka, a względnie leżącej masy spadkowej po tymże własnej.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 kr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest p. adw. dr. Korłecki w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4112 (4402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Arona Leiby Redlicha przeciwko Mojżeszowi Leiterowi w kwocie 300 zł., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 2 w dniach 19 sierpnia 1891 i 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 649 ks. gr gm. kat. Narajów objętej, obecnie własność Nachmana Leitera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł., i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowione na kwotę 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 1 lutego 1891, jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla, jako też przez edykta.

Brzeżany, 17 czerwca 1891.

L. 4413 (4422 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie pod warunkami tut. sąd. rezolucyą z dnia 29 listopada 1890 l. 12031 zatwierdzonemi publiczna sprzedaż realności whl. 470 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Bronisławy Gardulskiej prawonabywczyni Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 386 zł. 98 ct.

Wadyum 38 zł. 70 ct. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 5898 (4381 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2067 zł. 24 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Wolfa w Kołomyi pod Nr. 462 1/4 położonej wyk. hip. l. 157/II. objętej, na terminie dnia 17 sierpnia 1891 godz. 10 przed południem w biórze VI. odbyć się mająca, że pomieniona realność na tym terminie także niżej ceny wywołania w kwocie 5500 zł. jednak nie niżej trzeciej części onejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 275 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna z substytucyą dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 4319 (4567 3—3)

W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Abrahama Gansa pod lk. 23 w Cieszacinie wielkim położonej wyk. hip. l. b. 83 księgi gruntowej gminy Ciesacin wielki objętej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 900 zł, wa.

Cena wywołania 2000 zł. aw.

Wadyum 200 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata krajowego Dr. Nebenzahla w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 5 czerwca 1891.

L. 3510 (4401 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Berischowi Schor i Schulimowi Lustig od Fischla Ochs kwoty 471 zł. 85 ct. wa. zpn. przeprowadzony zostanie przymusowy jawny przetarg ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 203 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 każdym razem o godź. 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu z tem, że ciało to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny będzie sprzedane.

Cenę wywołania stanowi szacunek tego ciała hip w kwocie 594 zł. a poręczne 59 zł. 40 ct. złożyć się mające w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, przydatnych do uowocnienia gotówki sierocińskiej, obliczonych wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 maja 1891 prawa rzeczowe do tego ciała hipotecznego nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wczas przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie.

Wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Złoczów, 23 maja 1891.

L. 11802 (4639 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Maruni Zwir, Tymkowi Jasiniewiczowi, Michałowi Jasiniewiczowi i spadkobiercom ś. p. Mikołaja Kropa o zapłacenie 10 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. oraz reszty kapitału 104 zł. 8 ct. a. w. zpn odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 109, 209, 210, 211 i połowy wyk. hip. l. 212 dla gminy kat. Wola wysoka objętej własnością Mikołaja Kropa, Maruni Zwir, Michała Jasiniewicza i Tymka Jasiniewicza objętej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 350 zł. w. a. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 sierpnia 1891 r. i na dniu 14 września 1891 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 35 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 20 lutego 1891.

L. 2577 (4189 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy „General Agentur The Singer Manufacturing Compagny in New York G Neidlinger in Wien“ przeciw Koplowi Koch pto. 52 złr. odbędzie się w tut Sądzie sprzedaż licytacyjna 1/4 niewydzielonej części realności pod nr. 53 w Rudkach położonej wykazem hipotecznym l. 103 gminy Rudki objętej Kopla Kocha własnej, w dwóch terminach a to dnia 19 sierpnia i dnia 21 października 1891 zawsze o godznie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 12 zł. 50 ct.

Nabywca zaraz po odbytej licytacyi ma złożyć całą cenę kupna do rąk komisyi licytacyjnej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Kazimierz Kurek w Rudkach.

Rudki, dnia 30 maja 1891.

L. 7515 (4423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 180 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Szaji Muschla w 2/5 a Mali Muschel w 3/5 częściach własnej na rzecz zbiorowej kasy siecznej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 800 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1597 zł.

Wadyum 160 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 23 czerwca 1891.

L. 7385 (4054 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 24 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 07 ct. od dnia 6 października 1878 do dnia 6 czerwca 1886 każdego 6 lutego, 6 czerwca i 6 października każdego roku do zapłaty przypadłych zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 10 w Białokiernicy położonej wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. Białokiernicy objętej Bartka Siwaki i nieobjętej masy spadkowej po śp. Józefie Siwaku własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rze z c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 pwrześnia 1891 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem, przed sięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. aw. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki ustanowioną lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 17 listopada 1891.

L. 2035 (4690 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 sierpnia powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 10 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 15 i 268 ks. gr. gm. Swidowa, Iwana Petra, Matija Biłeńczuków i Maryi Pius własnych na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 24 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania dla pierwszej realności 850 zł. zaś dla drugiej 200 zł.

Wadyum 85 zł. i 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Czaczkowskiego adw. w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 4 czerwca 1891-

L. 2900 (4652 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. l. 144 w Milatynie położonej dłużnika Michała Martynów własnej na rzecz Feśki Martynów pto 104 zł. 16 ct.

Cena wywołania wynosi 453 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipot. po dniu 29 stycznia 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Wasyla Moroza z Milatyna starego.

Busk, dnia 30 marca 1891.

L. 690 (4658 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 30 ct zpn na rzecz Leibischa Picka odbędzie się dnia 17 sierpnia 1891 i 17 września 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Andrucha Szusta wyk. hip. l. 368 gm. kat. Okno objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony kurator p. Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 3 kwietnia 1891.

L. 33486 (4706)

W celu obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu w Trembowli połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 sierpnia 1891.

Roczny obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1890.

1) w tytoniu	34925 zł.	56 ct.
2) w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	2541 zł.	75 ct.
Razem	37467 zł.	31 ct.

Każdy ubiegający się o powyższą hurtownię ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godz. po południu dnia 10 sierpnia 1891 pisemną ofertę.

Ofertama być ułożoną podług przepisanego formularza i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 100 zł. świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności od władzy miejscowej, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, tudzież jego zachowanie się w ogóle i jego prawość, jakoteż dobry stan majątkowy.

Bliższe warunki konkurencyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 16 lipca 1891.

L. 1050 (4646 2—3)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku c. k. Prokuratoryi skarbu pod l. 13 przy ulicy Ormiańskiej we Lwowie, obliczone kosztorysem Nr. I na kwotę 4650 zł. aw. tudzież rekonstrukcyę wychodków w tymże budynku, obliczoną kosztorysem Nr. II. na kwotę 2000 zł. aw. i rozpisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 lipca 1891.

Powyżej wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo albo razem, albo też z osobna.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższych robót winni wnieść pisemne należycie opieczętowane oferty do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 27 lipca 1891 do godz. 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. wyżej wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych, mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z wyżej wymienionych cen kosztorysowych ofiarują się opuścić.

Kosztorysy, sporządzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa i określające dokładnie roboty wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w Ekonomacie c. k. Dyrekcyi skarbu codziennie do godz. 2 po południu, a oferenci powinni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, że te kosztorysy czytali, i że warunki licytacyjne są dokładnie im znane.

Roboty wyżej wymienione ma przedsiębiorca zaraz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami i poruczenia wyżej wymienionych robót temu oferentowi, który nietylko poda najkorzystniejsze warunki co do opustu ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1891.

Z. 1888 (4603 1—2)

Aviso.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. und k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 Oktober 1891 bis Ende September 1892 wird beim Lemberger k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janover-Gasse nr. 3) die Arendirungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 4 August 1891

für die Sicherstellung des Heu-, Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Stationen Żółkiew, Mosty wielkie, Krechów, Brzeżany mit Kozowa, Rohatyn, Złoczów und Brody mit Smólno abgehalten werden und wird betreff des ziffermässigen Erforderniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 160 dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadt-Magistrate, endlich auf das Arendirungs-Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

K. und k. Verpflegs-Magazin.

Lemberg, am 7 Juli 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1273 (4678)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. Sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1. Krywka, 2. Husne wyżne, 3. Husne niżne, i 4. Sokoliki powiatu sądowego Boryniańskiego rozpoczną się dnia 27 lipca 1891 a to najpierw w gminie Krywka a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w następnych gminach.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 14 lipca 1891

L. 1285 (4677)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tuchla powiatu sądowego skolskiego rozpoczną się dnia 27 lipca 1891.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 13 lipca 1891.

Upadłości.

L. 4246 (4227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Kowalskiego, garbarza w Kętach zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został pan Ksawery Homme c. k. sędzia powiatowy w Kętach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach ze substytucyą p. Antoniego Biera tamże.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 24 lipca 1891 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 sierpnia 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18go września 1891 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi ji do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków „wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać, stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt został by kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

W Wadowicach, dnia 11 lipca 1891.

L. 12359 (4687)

Tarnowski Sąd obwodowy, jako konkursowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Samuela Schiffa, że do jego majątku, uchwałą z dnia 1 lipca 1891 l. 12170 konkurs otwartym został i że dla niego kuratorem adw. dr. Rost, z substytucyą adw. dr. Juliusza Chodackiego, ustanowionym został.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

Konkursa.

L. 51693 (4705)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa barona Jorkascha-Kocha, ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1891.

Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych galicyjskich X. i XI. klasy rangi, z wyjątkiem konceptowych.

Odnośne podania, zaopatrzone w świadectwa ubóstwa, tudzież dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym galicyjskim wskazanej klasy rangi, wniesione być mają w terminie powyższym do dziennika podawczego c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 lipca 1891.

L. 68 (4679)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie poszukuje dwóch pisarzy za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 25 zł. wa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść udokumentowane prośby natychmiast.

Cieszanów, 17 lipca 1891.

Kuratele.

L. 3682 (4663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach ogłasza, że Jaśka Generowicza gospodarza z Zwyżyna uznano marnotrawcą, i że jego kuratorem ustanowiono Iwana Fedunia gospodarza z Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 11 czerwca 1891.

L. 3974 (4660 2—3)

Sebestyan Dmyterko z Mianowic uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Mykieta Szuszukało z Mianowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 11 marca 1891.

L. 2219 (4657 2—3)

Jan Sokołowski syn Wojciecha i Katarzyny Sokołowskich z Głogowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 maja 1891 l. 3832 został jako głupkowaty pod kuratelę wzięty.

Kuratorem ustanowiony Augustyn Hliniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 29 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 13365 (4670)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie §. 493 p. k., iż treść artykułu pod napisem „Z bieżącej chwili“ umieszczonego w nr. 182 dziennika „Kuryer Polski“ z r. 1891 na stronnicy pierwszej poczynającego się od słów „przez dwa tygodnie z górą“, a kończącego się słowami „społecznej sprawiedliwości“ mieści istotę występku z §. 300 uk., że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata rzeczonego numeru zostaje zatwierdzoną a dalsze rozszerzanie zakazanem.

Kraków, dnia 11 lipca 1891.

Z, 148 (4316)

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: Aufklärung über die Entstehung des Werkes: Die „Macht der Wissenschaft der Urquell alles Daseins“ als Anhang zum obgenannten Werke vom Verfasser H. A. Enge, geboren am 10 August 1798 zu Königsberg in Ost-Preußen. Wien 1891. Druck von Friedrich Kaiser, Mariahilferstraße 115. Im Selbstverlage von H. A. Enge Penzing, Parkgasse Nr. 34, auf der Seite 4 und 5 in der Stelle von „In einsamer Stunde“ bis „ . . . stichhältig sein konnte“ und von „in meinem früher . . .“ bis „ . . zugeben„ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Tischlerzeitung. Central-Organ der gewerblichen und socialen Interessen der Tischler Oesterreichs“ vom 27 Juni 1891, I. a in dem auf Seite 1 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Zum zweiten Parteitag der österreichischen Social-Demokratie„ in der Stelle von „Die Weltblätter . . .“ bis „werden könne“, und b in dem auf Seite 2 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Eine merkwürdige Entscheidung“ in der Stelle von „Sie österreichischen Arbeiter“ bis „Troppau gemeldet“ das Vergehen nach § 303 St G.; II in dem auf Seite 1 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Frage der Taktik“ seinem Umfange nach das Vergehen nach § 305 St. G., und III in dem auf Seite 1 und 2 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Denuncianten“ in der Stelle von „Ein Theil“ bis „Hunger zu leiden“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 173 der periodischen Druckschrift: „Wiener Anbedblatt. Abendausgabe des Wiener Tagblatt vom 25 Juni 1891“ in dem anf Seite 2 und 3 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der Selbstmord im Gerichtssaale (Originalbericht des Wr. Abendblatt)“ seinemgenzen Umfange nach das Vergehen uach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. P. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der bei Robert Tomasczyk am 1 Juni 1891 saisirten photographischen Glasplatten und Bilder, darstellend verschiedene Personen in obscönen Stellungen, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1891, Z. 4490, die Weiterverbreitung der zu Dresden, Druck und Verlag der Druckerei Gloß, 1891, VII Auflage erschieneneu Druckschrift: „Der Untergang Oesterreichs von einem Preußen„ nach den §§ 58 lit. c und 65 lit. a St. G, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1891, Z. 4850, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Offene Worte über die österr-ungar. Armee in ihrem Verhältnisse zum deutschen Reichsheere vou A. v. C.“, 2 Auflage Verlag Ranert et Rocco, Leipzig 1891, nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Decembr 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1891, Z. 5089, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Casopis ceskeho studentstva“ vom 30 Mai 1891 wegen des Artikels: „Sjezd slovanskeho pokrokoveho studentstva z Rakousko-Uherska v Praze 17., 18., 19. kvetna 1891“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1891, Z. 5090, die Weiterverbreitung der Druckschriften: "Jednani sjezdu pokrokoveho studentstva z Rakousko-Uherska v Praze ve dnech 17., 18. a 19 kvetna 1891“ und „Program pokrokoveho slovanskeho studentstva z Rakousko-Uherska“, Verlag der Herausgeber der Zeitschrift: „Casopis ceskeho studentstva v Praze“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1891, Z. 5151, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Casopis ceskeho studentstva“ vom 5 Juni 1891 wegen des Artikels: „Ke sjezdu slovenskeho pokrokoveho studentstva“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1891, Z. 5200, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 29 Mai 1891 wegen des Artikels: „Mor v teplickem okresu“ nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1891, Z. 5189, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Offene Worte über die österr.-ungar. Armee in ihrem Verhältnisse zum deutschen Reichsheere“ nach den §§ 488 und 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1891, Z. 4426, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 6 Juni 1891 wegen des Artikels: „Sjezd pokrokoveho studentstva z Rakousko-Uherska v Praze ve dnech 17., 18. a 19 kvetna 1891 konany“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1891, Z. 4624, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Nase Listy“ vom 14 Juni 1891 wegen des Artikels: „Vyklad zakona proti socialistum“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1891, Zahl 6081, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Moravske Listy“ vom 4 Juni 1891 wegen der Artikel: „Polske hospodarstvi na Morave“ und „Dvoji loket statni policie bruenske“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1891, Z. 2794, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Narodni List“ wegen des Artikels: „Bosna Hercegovina“ nach § 65 St. G. verboten

---

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1891. Z. 1570, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Pucki List“ vom 7ten Mai 1891 wegen des Artikels: „Razgovor na Basčunu“ nach den §§ 10 und 11 des Pr. G. verboten.

Z. 149 (4346)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 Juni 1891, Z. 2624/M. J., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Der Arbeiter“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1891, Z. 3214, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Oberinnthaler Wochenblatt“ vom 30 Mai 1891 wegen des Artikels: „Stimmen aus dem Publikum“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1891, Z. 12789, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Buck“ vom 29 April 1891 wegen des Artikels: „Ahnungslos dem Untergange geweiht“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1891, Z. 4167, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 11 Juni 1891 wegen der unter „Politische Uebersicht“ gebrachten Correspondenz „Aus Warnsdorf“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1891, Z. 4060, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Abwehr“ vom 13 Juni 1891 wegen des Artikels: „Clericale Volksanstauber“ nach den § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1891, Z. 5002, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten, und zwar:

1. „Festzeitung zum allgemeinen Gewerbsfeste, abgehalten am 24. August 1890 auf dem Schützenhof“, Verlag Emil Knöpfel, Druck Th. Kliche in Bremen, wegen des Artikels: „Achtstunden-Marseillaise“;

2. „Zum 1. Mai, Frühlingsbote zum Festtage des Volkes“, Druck und Verlag A. Vogel u. Cie., Braunschweig, wegen des Artikels „Denkzettel„;

3. „Sylvester-Zeitung 1890 — 1891„, Druck A. Günther, Verlag F. Wilke in Braunschweig, wegen des Artikels: „Die sociale Frage“.

4. „Braunschweiger Sylvester-Zeitung“ vom 1. Jänner 1890, Druck und Verlag A. Vogel und Cie, Braunschweig, wegen des Artikels „Der Spießbürger“;

5. „Flugblatt Nr. 39“, Verlag Theod. Fritsch, Druck Leopold Bär in Leipzig.;

6. Flugblatt: „Für wen arbeitet die Socialdemokratie?“ Druck Herman Hüttel, Leipzig;

7. „Socialdemokratische Lieder“, zur Maifeier arrangirt von den Arbeitern Bremens,

a. wegen der Lieder: „Aufruf an die Arbeiter“ und „Arbeiterlied“ — sämmtlich nach § 302 St. G.;

b. wegen des Liedes: „Soldatenlied“ — nach § 65 St. G.;

8. „Vereinsblatt für die Krankencassen, Fachvereine und andere Organisationen der Bauhandwerker, Berg- und Fabriksarbeiter“, Druck und Verlag A. Vogel u. Cie., Braunschweig, wegen der Artikel:

a. „Die Dummheit der Capitalistenclasse“ in Beilage zu Nr. 33 vom 23 August 1890,

b. „Was und wer kann helfen“ in Nr. 42 vom 25 October 1890,

c „Die Christlich-Socialen“ in Nr. 22 vom 7 Juni 1890, nach § 302 St. G.;

d. „Die Christlich-Socialen“ in Nr. 23 vom 14 Juni 1890, nach den §§ 302 und 303 St. G.;

e. „Ehre und Capital oder die eingesteckte Ohrfeige“ in Nr. 32 vom 16 August 1890, nach § 300 St. G.;

f. „Die religiös Frage“ in Nr. 37 vom 20 September 1890;

g. „Socialdemokratie und Christenthum“ in Nr. 40 vom 11 October 1890, nach § 122 b St. G.;

h. „Arbeiterbewegung im Auslande, Wien 9 October“ und „Wer sind die eigentlichen Revolutionäre“ in der Beilage zu Nr. 41 — nach den §§ 300 beziehungsweise 302 St. G.;

9. „Solidarität, ein Organ für den Kampf aller deutschen Arbeiter um günstige Lohn- und Arbeitsbedingungen“, Verlag F. Wilke, Druck A. Vogel u Cie., beziehungsweise A. Günther, Braunschweig, wegen der Artikel:

a. „Sie bekämpfen die Socialdemokratie mit geistigen Waffen“ in Nr. 3 vom 15 Novembre 1890, nach § 302 St. G.;

b. „Socialpolitischer Humburg“ in Nr. 6 vom 7 Februar 1891, nach den §§ 302 und 303 St. G.;

c. „Gefängniß und Religion“ in Nr. 9 vom 28 Februar 1891, nach den §§ 302 und 303 St. G.;

d. „Kirche und Arbeiter“ in Nr. 10 vom 7 Mai 1891, nach § 3 3 St. G.;

e. „Oesterreich“ in Nr. 7 vom 13 December 1890 und

f. „Zum Kampfe wider die Bestrebungen der Arbeiter auf Verbesserung ihrer Lage“ in Nr. 2 vom 10 Jänner 1891 — nach § 302 St. G.;

10. Gleichnamige Druckschrift wie sub 9, Druck Maurer, Werner u Cie. in Berlin, Verlag F Wilke, Braunschweig, wegen der Artikel:

a „Arbeitsnachweis“ und „Arbeiterbewegung in Deutschland und Oesterreich“ in Nr. 17 vom 25 April 1890 — nach den §§ 302, 487, 493 St. G. und Art. V. des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863.

b. „Zum 1 Mai“ in Nr. 18 vom 2 Mai 1891 — nach § 302 St. G.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2647 (4586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Salamon Kleinman wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 34 zł. 33 ct., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia b. r. o godz. 10 z rana wyznaczono i mu kuratorem Naftalego Löwa ustanowiono.

Wolno mu przeto temuż kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy,

Frysztak, dnia 8 lipca 1891.

L. 51344 (4685)

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się:

w Złoczowie 5. września 1891, w Przemyślu 8. września 1891, w Stryju 9 września 1891, w Kałuszu 10. września 1891.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze stadne ze źrebiętami,
2. młode klacze,
3. źrebice.

Jako nagrody będą rozdane, a to w Złoczowie, Stryju i Kałuszu.

I. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.

d) trzy nagrody pieniężnee po 10 zł.

II. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.

d) trzy nagrody pieniężne po 10 zł.

III. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.

c) dwie nagrody po 10 zł.

Dalej rozdane będą w każdej z wymienionych pod I., II. i III. kategoryi srebrne medale.

W Przemyślu:

I. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 zł.

c dwie nagrody pieniężne po 30 zł.

d) trzy nagrody pieniężne po 20 zł.

II. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 zł.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 zł.

c) trzy nagrody pieniężne po 20 zł.

III. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 zł.

b) dwie nagrody pieniężne po 30 zł.

c) trzy nagrody pieniężne po 20 zł.

Nadto rozdane będą w każdej kategoryi medale srebrne i bronzowe tudzież Dyplomy uznania.

Warunki:

A) Klacze od piątego roku wyżej bez ograniczenia co do wieku maksymalnego, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za zdatne, przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego lub własnego.

B) Młode klacze, a to trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (das Gestütsschluges), ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego licencyonowanego prywatnego lub własnego. Klacze muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Młode klacze, które jako trzyletnie w roku zeszłym premiowane były, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast klacze cztero- i pięcioletnie premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już ze źrebiętami i odpowiadać będą w zupełności warunkom poszczególnionym w ustępie A.

D) Dwulatki i jednoroczne muszą być przez posiadacza dobrze odchowane i muszą rokować dalsze pomyślne rozwijanie się, aby były kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

E) Matki muszą jeszcze przed czasem ożrebienia, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwulatki od czasu ich narodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

F) Właściciel premiowanej rządową nagrodą pieniężną klaczy lub źrebicy musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją zatrzyma jeszcze rok cały we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie przy życiu, w roku następnym komisyi na miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi ck. Zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania było połączone, czy to ze względu na znaczną odległość lub z innych ważnych powodów z wielkiemi trudnościami, winien właściciel tej klaczy przesłać pomienionemu Zarządowi też wystawione przez Zwierzchność gminną, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 12. lipca 1891.

L. 4755 (4147 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że na prośbę Mojżesza Diamanta de pr. 4 czerwca 1891 l. 4755 wydał przeciw Sarze Unger nakaz zapłaty sumy 1000 zł. wraz z 6-prc. od 11 maja 1889 bieżącymi odsetkami i kosztami nakazu i że dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary Unger ustanowił kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Izydora Reinera z substytucyą p. adw. dr. Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Sarę Unger, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 6 czerwca 1891.

L. 3826 (4130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Falla, że Iwan Mieszczyszyn wytoczył przeciw niemu na dniu 22 kwietnia 1891 l. 3826 pozew o zapłacenie 140 zł. aw. zpn. i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Strutyńskiego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Józefa Falla, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem wyniknąć z zaniedbania tego mogące skutki sam sobie przypisze.

Lisko, 1 czerwca 1891.

L. 5026 (4076 2—3)

Uchwałą do l. 5026 dozwolono na wyłączenie parc. bud. 62/2 i parc. grunt. 17 z wykazu hipotecznego 669 księgi gruntowej Stryj i na wpis prawa własności do tych parcel na rzecz Abrahama Ehrlicha z przeniesieniem prawa zastawu dla sumy 150 zł. na rzecz Alojzego Strnad intabulowanego jako hipoteki łącznej.

O tem zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Alojzego Strnad przez kuratora adwokata dr. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 marca 1891.

L. 22693 (4121 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lichewicza, iż z powodu wniesionego przez Sabinę z Czaplińskich Kubik pozwu de praes. 10 czerwca 1891 l. 22693 o uznanie prawa zastawu dla sumy 166 zł. w stanie biernym realności 358 1/4 we Lwowie objętej wyk. 322 l na rzecz Antoniego Lichewicza zaintabulowanego jako przez zadawnienie zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego tej realności ustanowiono dla niego kuratora adwokata dr Starczewskiego z substytucyą adwokata dr. Szwedzickiego ze Lwowa i że pozew dekretowany do postępowania pisemnego wręczono kuratorowi celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem pozwanego, aby sąd tut. lub kuratora o miejscu swego mieszkania zawiadomił i dał temuż należytą informacyę lub ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

We Lwowie, 13 czerwca 1891.

L. 12251 (4626 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Antoninę Nikitynową z miejsca pobytu niewiadomą pozwaną przez Katarzynę Saroma o 50 zł. z pn. że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 12249 (4624 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Franciszka Rymuta z miejsca pobytu niewiadomego, pozwanego przez Tomasza Misiora o 100 zł. z pn. że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 902 (4110 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grzegorczyka po Kazimierzu, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Wojciechowi Grzegorczykowi i Janowi Grzegorczykowi pto 270 zł. aw. w celu doręczenia mu ts. uchwały z dnia 17 września 1890 l. 9113 ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie dr. P. Feliksa Czajkowskiego adwokata krajowego w Krośnie.

Wzywa się więc Jana Grzegorczyka aby środki ku obronie praw jego służyć mogące ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 4 lutego 1891.

L. 44839 (4196 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby gminy Libuchowa de praes 14 października 1890 l. 44239 polecił Tabuli krajowej, aby oddzielnie uwidocznionego w stanie czynnym majętności części w Libuchowej połowa lasu Sołowikówka dom. 83 pag. 148 n. 4 haer. prawa do wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczonej majętności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi majętności, p. Mikołajowi Terleckiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem pana adwokata dr Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Mikołaja Terleckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 16 października 1890.

L. 9432 (4183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Konrada Schneidera i Henryka Pendę że Mojżesz Erdheim przeciw nim pozew o 50 zł. wa. wniósł na który wyznaczono termin do rozprawy na 13 lipca 1891 o godzinie 9 rano. Kuratorem dla nieobecnych zamianowano adw. dr. Zarzyckiego.

Wzywa się tedy pozwanych, by w sądzie lub też swego pełnomocnika ustanowili w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 20 maja 1891.

L 22927 (4197 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 43938 na 100 zł. zawinkulowanej na rzecz kaucyi służbowej c. k. listonosza Dmytra Hodowańskiego, aby takową w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczona obligacya indemnizacyjna na ponowne żądanie za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 22250 (4625 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Antoninę Nikitynową z miejsca pobytu niewiadomą pozwaną przez Franciszka Saromę o 50 zł. z pn. że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub inneso pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 34415 (4664 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S, I we Lwowie oznajmia nieobecnej Ludwice Mokrzyckiej, że przeciw niej pozew przez dr. Wincentego Bałabana o zapłacenie kwoty 23 zł. 96 ct. i 3 zł. 72 ct. aw. z pn. wyniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Ludwiki Mokrzyckiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratora ad actum adw. dr. Fedaka a tegoż zastępcą adw. dr. Lewickiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 20 października 1891 o godzinie 9 przedpołudniem, mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Ludwikę Mokrzycką aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub inne go zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 27 czerwca 1891.

L. 17720 (4653 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody, wird in der Tabularangelegenheit der israelitischen Kultusgemeinde in Brody gegen die Erben nach Moses Apter wegen Vormerkung des Pfandrechtes für die Summe 100 fl. ö. W. im Lastenstande der Nachlassrealität sub nr. 1419 in Brody, zu Gunsten der obgenanten israelitischen Kultusgemeinde, für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer Ber Winkler, zum Kurator ad actum dr. Wilhelm Orski bestellt. Hievon wird Majer Ber Winkler mit dem verständigt, dass er dem Kurator die nöthigen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen habe.

Brody, am 26 November 1890.

L. 5045 (4659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na skargę Abrahama i Itty Gans przeciwko Maryannie 1 śl Gienilewicz 2 śl Seniukowej o uznanie prawa własności do realności pod lk. 257 w Jaworowie wyznaczono uchwałą z dnia 15 czerwca 1891 l. 5045 termin do ustnej rozprawy na dzień 3 sierpnia 1891 o godz. 9 rano.

Dla Maryanny 1 śl. Ginilewicz 2 śl. Seniukowej z życia i miejsca pobytu nieznanej ustanawia się kuratorem ad actum p. dr. Hibla adw. w Jaworowie i pozwanej poleca. się aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawiła, inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 15 czerwca 1891.

L. 4263 (4662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zmigrodzki zawiadamia nieobecnego Karola Kamińskiego, że w skutek skargi de praes 24 czerwca 1891 l. 4263 przeciw niemu przez Herscha Zingera wniesionej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 sierpnia 1891 o 9 godz. rano wyznaczonym został i że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie Szymona Osikę z Łężyn.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych okoliczności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Zmigród, dnia 25 czerwca 1891.

L 4268 (4668 1—3)

Z powodu wniesionej do l. 4268/91 prośby Marcina Dülla o zaintabulowanie go za właściciela realności pod lk. 67 w Brzuchowicach wykazem hipotecznym 19 objętej Szymona Skoraczyńskiego własnej i wykreślenia prawa zastawu dla kwot 121 zł. 30 cent. dla Jana Kiliańskiego 84 zł. 45 ct. dla Franciszka Tabour i 520 zł. dla Józefa Czarneckiego w stanie biernym tej realności ciążących, ustanawia Sąd dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Düll kuratora w osobie adwokata dr. Lebmana, dla niewiadomego z miejsca p bytu Szymona Skoraczyńskiego kuratora w osobie p. adwokata dr. Bodeka, a dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny Szupłatowskiej, Franciszka Tabour i Józefa Czarneckiego kuratora w osobie p. adwokata dr. Józefa Smolki.

Z c. k. Sądu pow. m. del. S. II

Lwów, dnia 24 czerwca 1891,

L. 12799 (4888)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Bolesław Dzięciołowski, zamianowany zastępcą Antoniego Hanusza c. k. notaryusza w Łańcucie na czas urlopu sześciotygodniowego, udzielonego ostatniemu, uchwałą c. k. Izby notaryalnej z dnia 19 czerwca 1891 l. 351 urzędowanie jako zastępca z dniem 20 lipca 1891 rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 16 lipca 1891.

L. 13115 (4689)

C. k. Sąd Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Kazimierz Machowicz, zamianowany, dekretem z dnia 9 lipca 1891 l. 12254 zastępcą Apolinarego Przylęskiego c. k. notaryusza w Jaśle na czas urlopu sześciotygodniowego urzędowanie jako zastępca z dniem 21 lipca 1891 rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 16 lipca 1891.

L. 2693 (4671 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Puderbeitla, iż Hersch Tomberg wniósł pko. niemu pozew o zapłacenie kwoty 245 zł. 80 ct. aw. zpn., że mu kuratorem Leiba Strucka ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia br. o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Wolno przeto pozwanemu, kuratorowi dać potrzebną informacyę, lub też ustanowić innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 3 lipca 1891.

L. 3286 (4676 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy nwiadamia firmę handlową „Edward Müller Gasöl-Nafta-Parafin- und Schuppengeschäft in Halle an der Saale Provinz Sachsen“, że przeciw niej wniósł L. (Leib) Reitzes handlarz w Drohobyczu dnia 1 kwietnia 1891 do l. 3286 pozew o zapłacenie 562 marek niemieckich, na który do rozprawy sumarycznej wedle ustawy handlowej termin wyznaczono na dzień 21 sierpnia 1891 na 10 godzinę rano i takowy doręczono ustanowionemu dla pozwanej tej firmy kuratorowi w osobie tutejszego adwokata dr. Nankiego, wzywamy tedy pozwaną firmę wyż wymienioną, względnie Edwarda Müllera, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika Sądowi tutejszemu wymienić się mającego i należytem pełnomocnictwem wykazać się mającego do rozprawy stanął, lub.ustanowionemu kuratorowi swe środki do obrony udzielił, inaczej złe skutki pozwana firma czyli Edward Müller sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor 30 czerwca 1891.

L. 11581 (4529 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bielatowicza w sporze seperacyjnym przez Teoflę z Kuszów Bielatowiczowa pko niemu pozwem z 23 czerwca 1891 l. 11581 wdrożonym, kuratorem adwokata dr. Juliusza Chodackiego, tegoż substytutem adwokata dr. Karola Biegańskiego i zawiadamia o tem Piotra Bielatowicza niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 2 lipca 1891.

L. 44240 (4195 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Simche Kamermana de pr. 14 października 1890 l. 44240 polecił tabuli krajowej, aby oddzielenie uwidocznionego w stanie czynnym majętności Bilina wielka część, Dom. 46, p. 106, n. 4 i 5, haer, prawa do wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczonej majętności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym właścicielom pomienionej majętności Janowi Bilińskiemu i Bazylemu Bilińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Bilińskiego i Bazylego Bilińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 16 października 1890.

L. 16870 (4198 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Józefa Sanciewicza i Antoninę Charanza z życia i miejsca pobytu niewiadomych. że z powodu wniesionej prośby dnia 30 kwietnia 1891 l. 16870 Jakuba Margulies i Róży z Marguliesów Io. Iserlin, IIo. Ornstein przeciw spadkobiercom Antoniego Schreinera o extabulacyę sumy 600 zł. 26 i pół. ct. a. w. z pn. ze stanu biernego dóbr Nowosiółka Kostiukowa ustanowił dla nieobecnych kuratorem adw. dr. Pazdzierę do którego wyż wspomnieni zgłosić się mają.

We Lwowie, 20 czerwca 1891.

L. 3812 (4215 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje ds wiadomości, że J. O. Adam ks. Lubomirski wniósł pod dniem 3 maja 1891 l. 3812 pozew przeciw własnemu potomstwu, J. O. Hieronimowi ks. Lubomirskiemu. Potomstu tegoż J. O. Hieronima ks. Lubomirskiego, potomstwu ś. p. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, J. O. Stanisławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Tadeuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Eugeniuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż Eugeniusza ks. Lubomirskiego, J. O. Stefanowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stefana ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu J. O. Władysławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Władysława ks. Lubomirskiego, temu księciu Lubomirskiemu, względnie tym książętom Lubomirskim, którzy w czasie wygaśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława ks. Lubomirskiego jaki urząd lub godność z wyborów pochodzącą, w ziemiach dawnej Polski piastować będą o uznanie obowiązku utworzenia ordynacyi tak zwanej drugiej czyli młodszej kodycylem z dnia 14 marca 1863 przez ś. p. Jerzego Romana 2 im. księcia Lubomirskiego na swego testamentowego dziedzica i w ogóle na swoich spadkobierców nałożonego za zgasły i wykreślenie odnośnego zastrzeżenia z karty własności majętności tabularnych Miżyniec, Paćkowice, Ryków, Drozdowice, Pleszowice, Stroniowice, Gdeszyce, Rodatycze, Popowice, Tyszkowice i Zotowice vel Złotowice z pn. i że dla pozwanego potomstwa J. O. Adama ks Lubomirskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ottona Koppla, dla pozwanego potomstwa J. O. Hieronima ks. Lubomirskiego, kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Rodryka Alsa, zaś dla pozwanych, a to dla potomstwa śp. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Tadeuaza ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stefana księcia Lubomirskiego, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu J. O. Władysława ks. Lubomirskiego tudzież dla tegoż potomstwa oraz dla tego księcia Lubomirskiego względnie dla tych książąt Lubomirskich, którzy w czasie wygaśnieśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława książąt Lubomirskich jaki urząd lub godność z wyborów pochodzącą w ziemiach dawnej Polski piastować będą kuratorowa ad actum w osobie adw. dr. Władysława Bilińskiego ustanowiono i tymże pozew do wniesienia pisemnej obrony w dnia 90 udzielono.

Wzywa się wiec nieobecnych pozwanych i pozwane potomstwo aby ustanowionym kuratorom informacye do obrony udzielili lub też innych zastępców prawnych sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Rzeszów, 14 maja 1891.

L. 4053 (4190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Pawła Koziarza, że dlań w sprawie egzekucyjnej Schmelki Liebermann pcto 37 zł. 85 ct. zpn. kuratorem Nachmana Schindelheima burmistrza miejscowego ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 2255 (4208)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Romański, sklep ze sprzedażą mięsa w Krakowie“, z powodu śmierci właściciela firmy Jana Romańskiego.

Kraków, dnia 30 stycznia 1891 r.

L. 12619 (4209)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „M. H. Januar“ wekslarz pieniędzy w Krakowie z powodu zaszłej śmierci jej właściciela Markusa Hirscha Januara.

Kraków, dnia 15 maja 1891.

L. 11839 (4241 1—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bocheńskiego, że Franciszek Bocheński jego brat dnia 17 stycznia 1885 w Kocofanieszte w Rumunii bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł a wedle ustawowego porządku dziedziczenia on jest do dziedziczenia powołany, że dla niego w tej sprawie Tomasz Dubiel z Bórbki kuratorem został ustanowiony.

Wzywa się zatem Józefa Bocheńskiego, aby w ciągu jednego roku od dnia umieszczenia edyktu zgłosił się do spadku lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, ileże po upływie terminu z kuratorem dlań ustanowionym rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6144 (4239 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wincentego Pańko, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 3 maja 1890 l. 2843 adw. dr. Festenburga kuratorem ustanowiono i takową mu doręczono

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 23 czerwca 1891.

L. 1662 (4531 2—3)

W stanie biernym realności pod nr. 193 w Nowym Sączu wedle lwh. 470 do Zuzanny Baudisch w 3/4 a Zygmunta Sekicza w 1/4 części należącej wpisane jest na rzecz Dyonizego i Józefy Wojcikowskich:

1. sub praes. 1 lutego 1834 l. 213 w pozycyi 8 karty C na podstawie zobowiązania z 15 maja 1827 prawo zastawu dla sumy 300 zł. mk. tudzież,

2. sub pras. 26 października 1835 l. 1691 w poz. 10 karty C. na podstawie skryptu z 10 grudnia 1831 prawo zastawu dla sumy 60 zł. mk.

Gdy od czasu wykonania obu tych wpisów minęło już lat 50 a w tym czasie jak z księgi hipotecznej widoczne, nikt z żadną pretensyą z powodu tychże wpisów nie wystąpił i żadnej zapłaty ani procentu, ani kapitału nie żądał, przeto c. k. sąd obwodowy wdraża w myśl §. 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa edyktem tych, którzyby z powyższych wpisów odnośnie do przychodzących w nich na rzecz Dyonizego i Józefy małżonków Wojcikowskich intabulowanych wierzytelności 300 zł. mk. i 60 zł. mk. pretensyę jakie wyprowadzać dla siebie chcieli, aby takowe w ciągu terminu jednorocznego z dniem 1 sierpnia 1892 upływającego do sądu zgłosili, inaczej na żądanie zarządzoną będzie amortyzacya tychże wpisów i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności lwh 470 gminy Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 16 maja 1891.

L. 18749 (3917 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, w skutek prośby Szymona Heschelesa de praes. 13 maja 1891 l. 18749 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zgubionych w pierwszych dniach marca 1891 przez Szymona Heschelesa 2 weksli, a to weksla z daty Lwów 3 lutego 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, adresowanego do Eliasza i Szymona Heschelesów we Lwowie, akceptowanego przez Szymona Heschelesa, tudzież weksla z daty Lwów 3 marca 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego adresowanego do Eliasza i Szymona Heschelesów we Lwowie, akceptowanego przez Szymona Heschelesa, i wzywa wszystkich, w których ręku powyższe weksle znachodzić się mogą, ażeby weksle te w przeciągu 45 dni, licząc od pierwszego dnia po dniu płatności każdego z poyższych weksli, a więc pierwszy najdalej w dniu 17 września 1891, drugi zaś najdalej w dniu 18 października 1891 Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie weksle te na żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 16 maja 1891.

L. 15958 (4669 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Piotr Kuryś c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1891 l. 3851 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bohorodczanach z dniem 16 lipca 1891 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje a dnia 18 lipca 1891 urzędowanie w Bohorodczanach obejmuje.

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 2649 (4638 3—3)

Jankiel Bank z Niestanic wniósł przeciw Dmytrowi Krupnikowi w sądzie tutejszym pozew o 6 zł z pn. na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 ranc w tutejszym sądzie wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Dmytra Krupnika znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem Semka Kozłowskiego z Niestanic.

Wzywa się zatem Dmytra Krupnika by na terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika się jawił lub z kuratorem ustanowionym się porozumiał, inaczej bowiem wedle ustawy się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 marca 1891.

L. 196 (4204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Mazurek, że w celu doręczenia mu tut. sąd. uchwały z 11 września 1890 do l. 5803 w sprawie tabularnej Chaskla Altmana o wpis prawa własności do parc. gr. 408 5/1 wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Majdan objętej, Michała Mazurek kuratorem ustanowiono i uchwałę tę temuż kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 24 stycznia 1891.

1L. 474 (4629 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Teitelbauma, iż Maksymilian Weil wytoczył przeciw niemu pozew pisemny o wykreślenie prawa zastawu kwoty 900 zł. wa. na karcie ciężarów realności lwh. 228 ks. gr. dla gm. kat. Rzeszów zaprenotowanego i o wykreślenie adnotacyi pozwu a ustanawiając dla Samuela Teitelbauma kuratorem ad actum adw. dr. Hermana Leckera w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Reinera, wzywa go, aby w ustanowionym terminie wszelkich środków i dowodów do takowej udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 11 czerwca 1891.

L. 1537 (4519 3—3)

Henryk Bender z Chołojowa wniósł przeciw Piotrowi Wodianycia w sądzie tutejszym pozew o własność 6/8 części parceli 3116 w Chołojowie, lub zapłacenie 200 zł., na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra Wodianyci znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera, adwokata z Radziechowa.

Wzya się zatem Piotra Wodianycię by na terminie powyższym sam lub przez pełnomocnika stanął lub kuratorowi udzielił informacyi, inaczej bowiem wedle ustawy się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 marca 1891.

L. 4205 (4515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, że przeciw niemu skarga de praes 11 maja 1891 l. 4205 wytoczoną została przez Jędrzeja Tatara i Jana Wolarczyka spór o zapłacenie 2064 zł. 11 ct. a. w.

Na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 19 sierpnia 1891 o godz. 9 rano.

Kuratorom dla nieobecnego ustanowiono c. k. notaryusza Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi, któremu wszelkich środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać należy.

Kalwarya, dnia 11 maja 1891.

L. 1781 (4100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. funduszu propinacyjnego przeciwko Nusimowi czyli Natanowi Schapirze o zapłacenie 10 zł. i 5 zł. 53 ct. dla nieznanego z pobytu Natana czyli Nusima Schapiry zamianował kuratorem Marcina Mojse[illegible] k. notaryusza w Załościach i temuż doręczył tutejszosądową uchwałę z dnia 10 lutego 1891 l. 750.

Załośce, 25 maja 1891.

L. 2648 (4587 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Salamon Kleinman wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 32 zł. 31 ct., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia br. o godzinie 10 z rana wyznaczono i mu kuratorem Naftalego Löwa ustanowiono.

Wolno mu przeto temuż kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 8 lipca 1891.

L. 4064 (4482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana i Maryannę Lipskich za granicami państwa austryackiego przebywających że przeciw nim wnieśli Jan i Agata Brożynowie pozew o uznanie własności kilku parcel gruntowych w skład ciała hipotecznego lwh. 122 księgi gruntowej gminy Skopanie wchodzących że do rozprawy ustnej termin na dzień 24 sierpnia 1891 wyznaczony i dla nich kuratorem Wojciech Baran ustanowiony został.

Wzywa się ich zatem ażeby się z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieli lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 14 kwietnia 1891.

L. 3191 (4481 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agatę z Tomczyków Ziębową iż przeciw niej wniósł pod dniem 5 marca 1891 l. 3191 Michał Tomczyk pozew o własność 1/3 części posiadłości lwh. 170 gm. Dęba objętej z pn. w skutek czego dla niej kuratorem adw. dr. Józefa Tumidajowicza z substytucyą dr. Franciszka Góry ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 11 sierpnia 1891 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Agnieszkę Ziębową aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub sobie pełnomocnika ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszona.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 19 marca 1891.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.